

II Księga Kronik

Rozdział 1

1. Zmocnił się tedy Salomon, syn Dawidów, w królestwie swym, a JAHWE Bóg jego był z nim i uwielbił go wysoce. 2. I przykazał Salomon wszystkiemu Izraelowi, tysiącnikom i setnikom, i wodzom, i sędziom wszystkiego Izraela, i przełożonym domów, 3. i siedł ze wszystkim zgromadzeniem na wyżynę Gabaon, gdzie był przybytek przymierza Bożego, który sprawił Mojżesz, sługa Boży, na puszczy. 4. A skrzynię Bożą przywiódł był Dawid z Kariatiarim na miejsce, które jej był zgotował, i gdzie jej był rozbił namiot, to jest w Jeruzalem. 5. Ołtarz też miedziany, który był urobił Bezeleel, syn Ur, syna Hur, był tam przed przybytkiem PANskim: którego też szukał Salomon i wszystko zgromadzenie. 6. I przystąpił Salomon do ołtarza miedzianego przed przybytkiem przymierza PANSKIEGO, i ofiarował na nim tysiąc ofiar. 7. A oto tejże nocy ukazał się mu Bóg, mówiąc: Żądaj, czego chcesz, abych ci dał. 8. I rzekł Salomon do Boga: Tyś okazał nad Dawidem, ojcem moim, miłosierdzie wielkie i postanowiłeś mię królem miasto niego. 9. Teraz tedy, JAHWE Boże, niech się wypełni słowo twoje, któreś obiecał Dawidowi, ojcu memu: boś ty mnie uczynił królem nad ludem twoim wielkim, który jest tak nieprzeliczony jako proch ziemi. 10. Daj mi mądrość i umiejętność, żebym wchodził i wychodził przed ludem twoim. Bo któż może ten twój lud, który tak wielki jest, przystojnie sądzić? 11. I rzekł Bóg do Salomona: Że się to więcej sercu twemu podobało, a nie prosiłeś bogactw i majątności, i sławy ani dusz tych, którzy cię nienawidzieli, ale ani o wiele dni żywota: aleś prosił mądrości i umiejętności, abyś mógł sądzić lud mój, nad którymem cię postanowił królem: 12. mądrość i umiejętność dana jest tobie, a bogactwa i majątność, i sławę dam ci tak, iż żaden z królów ani przed tobą, ani po tobie będzie podobien tobie. 13. A tak się wrócił Salomon z wyżyny Gabaon do Jeruzalem przed przybytek przymierza i królował nad Izraelem. 14. I zebrał sobie wozy i jezdne, i miał tysiąc i czterzy sta wozów i dwanaście tysięcy jezdnych, i kazał im mieszkać w miastach poczwórnych wozów a z królem w Jeruzalem. 15. I dodawał król srebra i złota w Jeruzalem jako kamieni, a cedrów jako sykomorów, których barzo siła po polach roście. 16. Przywodzono mu też koni z Egiptu i z Koi, od kupców królewskich, którzy zajeżdżali i kupowali za pieniądze, 17. czterzy woźniki za sześć set srebrników, a konia za sto pięćdziesiąt: także też ze wszystkich królestw Hetejskich i od królów Syryjskich kupowano.

Rozdział 2

1. I umyślił Salomon budować dom imieniowi PANSKIEMU, a sobie pałac. 2. I naliczył siedmdziesiąt tysięcy mężów, co na ramionach nosili, a ośmdziesiąt tysięcy tych, co kamienie w górach łamali, i przystawów ich trzy tysiące sześć set. 3. Posłał też do Hirma, króla Tyrskiego, mówiąc: Jakoś czynił z Dawidem, ojcem moim, i posłałeś mu drzewo cedrowe, aby zbudował sobie dom, w którym i mieszkał, 4. tak też uczyni ze mną, abym zbudował dom imieniowi JAHWE Boga mego, abych ji poświęcił na

zapalenie przed nim i kadzenie wonnych rzeczy, i na wykładanie ustawiczne chleba, i na ofiary całopalone rano i w wieczór, w soboty też i na nowie miesięcy, i w święta uroczyste JAHWE Boga naszego na wieki, które są przykazane Izraelowi. **5.** Bo dom, który chcę budować, wielki jest: abowiem wielki jest Bóg nasz nade wszystkie bogi. **6.** Któż tedy będzie mógł przemóc, żeby mu dom godny zbudował? Jeśliż go niebo i niebiosy nad niebiosy ogarnąć nie mogą: cóżem ja jest, żebych mu mógł dom zbudować? Ale tylko na to, aby przed nim było palone kadzenie. **7.** A tak poszli mi człowieka umiejętnego, który by umiał robić złotem i ze srebrem, miedzią i z żelazem, szarłatem, karmazynem i hiacyntem, i który by umiał ryc rzezania, z temi rzemieślniki, które mam przy sobie w Żydowskiej ziemi i w Jeruzalem, które Dawid, ojciec mój, nagotował. **8.** Ale i drzewa cedrowego pošli mi, i jałowcowego, i sosnowego z Libanu; bo wiem, iż słudzy twoi umieją wyrębować drzewa z Libanu, a słudzy moi będą z sługami twemi, **9.** aby mi co najwięcej drzewa wygotowali. Bo dom, który chcę budować, barzo wielki jest i sławny. **10.** Nadto robotnikom, którzy będą drzewo wycinać, sługom twoim, dam na strawę dwadzieścia tysięcy korcy pszenice i korcy jęczmienia tyleż, i dwadzieścia tysięcy wiader wina, dwadzieścia też tysięcy miar oliwy. **11.** I rzekł Hiram, król Tyrski, przez list, który posłał do Salomona: Iż JAHWE lud swój umiłował, przeto uczynił, abys ty nad nim królował. **12.** I przydał, mówiąc: Błogosławiony JAHWE Bóg Izraelski, który stworzył niebo i ziemię, który dał Dawidowi syna mądrego i umiejętnego, i zmyślnego, i roztropnego, aby zbudował dom JAHWE i sobie pałac. **13.** Posłałem ci tedy męża roztropnego i dobrze umiejętnego, Hiram ojca mego, **14.** syna niewiasty z córek Dan, którego ojciec był Tyryjczyk, który umie robić złotem, srebrem, miedzią i żelazem, i marmurem, i drzewem, szarłatem też, i hiacyntem, i bisiozem, i karmazynem; i który umie rzezać wszelakie rzezanie, i wynaleźć mądrze, cokolwiek w robocie jest potrzebnego, z rzemieślniki twemi, i z rzemieślniki pana mego, Dawida, ojca twego. **15.** Pszenicę tedy i jęczmień, i oliwę, i wino, któreś obiecał, panie mój, pošli sługom twoim. **16.** A my nacieszemy drzewa z Libanu, ileć go będzie potrzeba, i spuścimy je traftami po morzu do Joppe, a twoja będzie zwieźć je do Jeruzalem. **17.** Obliczył tedy Salomon wszystkie męże nowo nawrócone, którzy byli w ziemi Izraelskiej, po policzeniu, które policzył Dawid, ojciec jego, i znalazło się ich sto pięćdziesiąt tysięcy i trzy tysiące sześć set. **18.** I uczynił z nich siedmdziesiąt tysięcy, którzy by na ramionach brzemiona nosili, a osmdziesiąt tysięcy, którzy by kamienie w górach łamali, a trzy tysiące sześć set przystawów robót ludu.

Rozdział 3

1. I począł Salomon budować dom PANSKI w Jeruzalem na górze Moria, która była ukazana Dawidowi, ojcu jego, na miejscu, które zgotował Dawid na bojowisku Ornan Jebuzejczyka. **2.** A począł budować miesiąca wtórego roku czwartego królestwa swego. **3.** I te są fundamenty, które założył Salomon, aby zbudował dom Boży: wzdłuż na sześćdziesiąt łokiet miary pierwszej, wszerek dwadzieścia łokiet. **4.** A sień na przodku, która się rozciągała wzdłuż według miary szerokości domu, na dwadzieścia łokiet,

a wysokość była sto dwadzieścia łokiet; i ozłocił ji wewnątrz szczerym złotem. **5.** Dom też większy okrył tablicami drzewianymi jodłowemi i blachy złota szczerego przybił po wszystkim, a na nim wyrzył palmy i jakoby łańcuszki jeden z drugim poplecione. **6.** Położył też tło kościelne kosztownym marmurem, ozdobą wielką. **7.** A złoto było naprzedniejsze, z którego blachami pobił dom i tramy jego, i podwoje, i ściany, i drzwi. I wyrzył Cherubimy na ścianach. **8.** Sprawił też dom świętego świętych: wzdłuż według szerokości domu na dwadzieścia łokiet i szerz także na dwadzieścia łokiet i okrył ji blachami złotemi, około sześci set talentów. **9.** Ale i gwoździe złote poczynił, tak że. każdy gwoździe ważył po pięćdziesiąt syklów; sale też złotem powlekl. **10.** Sprawił też w domu świętego świętych dwa Cherubim robotą sznicarską i okrył je złotem. **11.** Skrzydła Cherubim na dwadzieścia łokiet się rozciągały, tak iż jedno skrzydło miało pięć łokiet i dosięgało ściany domu, i drugie, mając pięć łokiet, dosięgało skrzydła Cherub drugiego. **12.** Także skrzydło Cherub drugiego pięć łokiet miało i dosięgało ściany, a skrzydło jego drugie na pięci łokci dosięgało skrzydła Cherub drugiego. **13.** I tak skrzydła obu Cherubim rozszerzone były, i rozciągały się na dwadzieścia łokiet, a sami stali prosto na nogach i twarzy ich ku zewnętrznemu domowi były obrócone. **14.** Sprawił też zasłonę z hiacyntu, z szarłatu, karmazynu i bisioru i wyhaftował na niej Cherubim. **15.** Przede drzwiami też kościelnymi dwa słupy, które trzydzieści i pięć łokiet miały wzwyż, a kapitella ich na pięci łokiet. **16.** Ktemu i jakoby łańcuszki w wyrocznicy i włożył je na kapitella słupów; malogranatów też sto, które wprawił między łańcuszki. **17.** Same też słupy postawił w sieni kościoła: jeden po prawej, a drugi po lewej stronie. Ten, który był po prawej stronie, nazwał Jachin, a który po lewej, Booz.

Rozdział 4

1. Uczynił też ołtarz miedziany dwadzieścia łokiet wzdłuż i dwadzieścia łokiet wszerz, i dziesięć łokiet wzwyż. **2.** Morze też lane na dziesięci łokiet od brzegu aż do brzegu, okrągłe wkoło; pięć łokiet miało wzwyż, a sznur na trzydzieści łokiet obtaczał okrąg jego. **3.** Podobieństwo też wołów było pod nim, a na dziesięć łokiet, zewnątrz, niejake rzezania, jakoby dwiema rzędy śródek morza obtaczały. Woły też były lite. **4.** A samo morze na dwanaście wołów postawione było, z których trzej patrzali ku północy, a drudzy trzej ku zachodowi, a trzej inni ku południu, a trzej ostatni ku wschodowi, mając na sobie morze: a pośladki wołów były wewnątrz pod morzem. **5.** A mięszość jego była na dłoń, a brzeg jego był jako brzeg kubka abo rozwitej liliej, a brało w się trzy tysiące wiader. **6.** Sprawił też dziesięć wannien i postawił pięć po prawej a pięć po lewej stronie, iżby w nich omywali wszystko, co na całopalenie ofiarować mieli: a w morzu kapłani się omywali. **7.** Sprawił też i dziesięć lichtarzów złotych na kształt, jako je było rozkazano uczynić, i postawił je w kościele, pięć po prawej, a pięć po lewej stronie. **8.** Nadto i stołów dziesięć i postawił je w kościele, pięć po prawej a pięć po lewej stronie; sto też czasz złotych. **9.** Zbudował też sień kapłańską i pałac wielki, i drzwi u pałacu, które oprawił miedzią. **10.** A morze postawił po prawej stronie ku wschodu słońca na południe. **11.** Poczynił też Hiram kotły i widelki,

i czasie. I dokończył wszystkie roboty domu Bożego, **12.** to jest dwa słupy i kapitella, i wierzchy, i jakoby niejaki siatki, które by okrywały wierzchy nad kapitellami. **13.** Malogranatów też cztery sta i siatki dwie, tak iż dwa rzędy malogranatów z każdą się siatką złączały, które okrywały kapitella i wierzchy słupów. **14.** Posprawował też podstawki i wanny, które włożył na podstawkach, **15.** morze jedno, wołów też dwanaście **16.** pod morzem, i kotły, i widelki, i czasie. Wszystkie naczynia porobił Salomonowi Hiram ociec jego w domu PANSKIM z miedzi co naczystszej. **17.** W krainie Jordanu odlewał je król w ziemi iłowatej między Sochot i Saredata. **18.** A było mnóstwo naczyń niezliczone, tak iż wagi miedzi nie wiedzano. **19.** I sprawił Salomon wszystko naczynie domu Bożego i ołtarz złoty, i stoły, a na nich pokładne chleby; **20.** lichtarze też z lampami ich, aby świeciły przed wyrocznicą według obyczaju, z szczerego złota. **21.** I kwiaty niejaki, i lampy, i nożyczki złote: wszystko ze złota szczerego jest sprawiono. **22.** Puszki też do kadzidła i kadzidlnice, i czasie, moździerzyki z szczerego złota. I drzwi wyrzył kościoła wewnętrznego, to jest do świętego świętych, i drzwi kościelne zewnątrz złote. I tym sposobem dokończyła się wszystka robota, którą sprawił Salomon w domu PANSKIM.

Rozdział 5

1. Wniósł tedy Salomon wszystko, co był ślubował Dawid, ociec jego, srebro i złoto, i wszystkie naczynia włożył do skarbu domu Bożego. **2.** Potym zebrał starsze z Izraela i wszystkie książęta pokolenia, i głowy domów z synów Izraelskich do Jeruzalem, aby przeprowadzili skrzynię przymierza PANSKIEGO z miasta Dawidowego, które jest Syjon. **3.** Przyszli tedy do króla wszyscy mężowie Izraelscy w święto uroczyste miesiąca siódmego. **4.** A gdy przyszli wszyscy starszy Izraelscy, nieśli Lewitowie skrzynię **5.** i wnieśli ją i wszystko zgotowanie przybytku. I naczynie świątnice, które były w przybytku, nieśli kapłani z Lewitami. **6.** A król Salomon i wszystko zgromadzenie Izraelskie, i wszyscy, którzy byli zgromadzeni przed skrzynię, ofiarowali barany i woły bez wszelkiej liczby: bo tak wielkie było mnóstwo ofiar. **7.** I wnieśli kapłani skrzynię przymierza PANSKIEGO na miejsce jej, to jest do wyrocznice kościelnej, do świętego świętych, pod skrzydła Cherubim: **8.** tak iż Cherubim rozciągali skrzydła swe nad miejscem, na którym była postawiona skrzynia, i sarnę skrzynię okrywali z drążkami jej. **9.** A drążków, na których noszono skrzynię, iż przydłuższym były końce, widać było przed wyrocznicą, a jeśli kto maluczko był zewnątrz, widzieć ich nie mógł. Była tedy tam skrzynia aż do dnia tego. **10.** A w skrzyni nic inszego nie było, jedno dwie tablice, które był włożył Mojżesz na Horeb, gdy JAHWE dał zakon synom Izraelowym wychodzącym z Egiptu. **11.** A gdy wyszli kapłani z świątnice (bo wszyscy kapłani, którzy się tam należeć mogli, poświęceni byli i jeszcze naonczas przemiany i porządek posług między nimi nie był podzielony), **12.** tak Lewitowie jako i śpiewacy, to jest i ci, którzy pod Asaf byli i którzy pod Eman, i którzy pod Iditun, synowie i bracia ich, obleczeni w szaty bisiorowe, na cymbalech, na arfach i na cytrach grali, stojąc na wschodnią stronę u ołtarza, a przy nich kapłanów sto i dwadzieścia trąbiących w trąby. **13.** Gdy tedy wszyscy pospołu i na trąbach, i głosem, i na cymbalech, i na organach, i rozmaici

muzycy grali i głos wysoko podnosili, dźwięk daleko słyszeć było, tak iż gdy poczęli JAHWE chwalić i mówić: Wyznawajcie JAHWE, iż dobry, iż na wieki miłosierdzie jego, dom Boży napelnion był obłokiem. **14.** I nie mogli kapłani stać i służyć przede mgłą, abowiem chwała PANSKA napelniła była dom Boży.

Rozdział 6

1. Rzekł tedy Salomon: JAHWE obiecał, że miał mieszkać we mgle, **2.** a ja zbudowałem dom imieniowi jego, aby tam mieszkał na wieki. **3.** I obrócił król oblicze swe, i błogosławił wszystkiemu mnóstwu Izraelskiemu (bo wszystka rzesza stała, pilnie patrząc), i rzekł: **4.** Błogosławiony JAHWE Bóg Izraelski, który, co mówił Dawidowi, ojcu memu, skutkiem wypełnił, mówiąc: **5.** Ode dnia, któregom wywiódł lud mój z ziemie Egipskiej, nie obrałem miasta ze wszech pokoleni Izraelskich, aby w nim zbudowano dom imieniowi memu, anim obrał żadnego innego męża, aby był wodzem ludu mego Izraelskiego, **6.** alem obrał Jeruzalem, aby w nim było imię moje, i obrałem Dawida, abym go postanowił nad ludem moim Izraelskim. **7.** A gdy była wola Dawida, ojca mego, żeby zbudował dom imieniowi JAHWE Boga Izraelskiego, **8.** rzekł JAHWE do niego: Iż ta była wola twoja, żebyś zbudował dom imieniowi memu, dobrześ wprowadzić uczynił, żeś miał taką wolę, **9.** ale nie ty zbudujesz ten dom, ale syn twój, który wynidzie z bioder twoich, on zbuduje dom imieniowi memu. **10.** Ziścił tedy JAHWE mowę swoją, którą był powiedział: a ja powstałem na miejsce Dawida, ojca mego, i usiadłem na stolicy Izraelskiej, jako JAHWE powiedział, i zbudowałem dom imieniowi JAHWE Boga Izraelskiego. **11.** I postawiłem w nim skrzynię, w której jest przymierze PANSKIE, które uczynił z synmi Izraelskimi. **12.** Stał tedy przed ołtarzem PANSKIM przeciwko wszemu zgromadzeniu ludu Izraelskiego i rozciągnął ręce swe. **13.** Bo był Salomon sprawił podstawek miedziany i postawił ję w pośród kościoła mający pięć łokiet wzdłuż a pięć łokiet wszerz, a trzy łokcie wwyż. I stanął na nim; a potem pokłękawszy na kolana, ku wszystkiemu mnóstwu Izraelskiemu, i podniósłszy ręce ku niebu, **14.** rzekł: JAHWE Boże Izraelski, nie masz tobie podobnego Boga na niebie i na ziemi! Który strzeżesz przymierza i miłosierdzia z sługami twoimi, którzy chodzą przed tobą we wszystkim sercu swym: **15.** któryś ziścił słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, cokolwieks mówił do niego i coś był usty obiecał, skutkiem wypełnił, jako i niniejszy czas pokazuje. **16.** Teraz tedy, JAHWE Boże Izraelski, spełni słudze twemu Dawidowi, ojcu memu, cokolwieks rzekł, mówiąc: Nie ustanie z ciebie mąż przede mną, który by siedział na stolicy Izraelskiej: wszakże tak, jeśli strzec będą synowie twoi dróg swoich i będą chodzić w zakonie moim, jakoś i ty chodził przede mną. **17.** A teraz, JAHWE Boże Izraelski, niech się utwierdzi mowa twoja, którąś powiedział słudze twemu Dawidowi. **18.** A więc to podobna rzecz, aby mieszkał Bóg z ludźmi na ziemi? Jeśli niebo i niebiosy nad niebiosy ciebie nie ogarniają, jako daleko więcej ten dom, którym zbudowałem? **19.** Ale na to tylko jest uczyniony, abys wejrzał na modlitwę sługi twego i na prośbę jego, JAHWE Boże mój, a żebyś wysłuchał prośby, które wylewa sługa twój przed tobą, **20.** abys otworzył oczy twe nad

domem tym we dnie i w nocy, nad miejscem, na którymeś obiecał, że miało być wzywane imię twoje, **21.** a żeś miał wysłuchać modlitwę, którą się sługa twój na nim modli i abyś wysłuchał prośby sługi twego i ludu twego Izraelskiego. Ktokolwiek się będzie modlił na tym miejscu, wysłuchaj z mieszkania twego, to jest z niebios, a bądź miłościw. **22.** Jeśli by kto zgrzeszył przeciw bliźniemu swemu a przyszedłby, gotów przysiąc przeciw jemu, a obwiązałby się klątwą przed ołtarzem w tym domu: **23.** ty wysłuchasz z nieba i uczynisz sąd sług twoich, tak żebyś oddał nieprawemu drogę jego na własną głowę a żebyś się zemścił sprawiedliwego, oddawając mu według sprawiedliwości jego. **24.** Jeśli by zwyciężon był lud twój Izraelski od nieprzyjaciół (boć będą grzeszyć przeciw tobie), a nawróciwszy się, czyniliby pokutę i prosiliby imienia twego, i modlili się na tym miejscu: **25.** ty wysłuchasz z nieba a bądź miłościw grzechowi ludu twego Izraelskiego, a przywróć je do ziemi, którąś im dał i ojcom ich. **26.** Jeśli by za zamknięciem nieba deszcz nie padał dla grzechów ludu, a odpraszaliby cię na tym miejscu i wyznawali imieniowi twemu, i nawróciliby się od grzechów swoich, gdy je utrapisz, **27.** wysłuchaj z nieba, Panie, a odpuść grzechy sługam twoim i ludu twego Izraelskiego, a naucz ich drogi dobrej, którą by chodzili, a daj deszcz ziemi, którąś dał na osiadłość ludowi twemu. **28.** Głód jeśli by się zaczął w ziemi i powietrze morowe, rdza i susza, i szarańcza, chrząszcze; i nieprzyjaciele jeśli by pustoszywszy krainy, obiegli bramy miasta, i wszelka plaga, i choroba, jeśli by ucisnęła, **29.** jeśli by kto z ludu twego Izraelskiego modlił się, poznawszy karanie i chorobę swoją a wyciągnąłby ręce swe w tym domu, **30.** ty wysłuchasz z nieba, to jest z wysokiego mieszkania twego, a smiłuj się i oddaj każdemu według dróg jego, które wiesz, że ma w sercu swoim (ty bowiem sam znasz serca synów ludzkich). **31.** Aby się bali ciebie i chodzili drogami twymi po wszystkie dni, których żyją na ziemi, którąś dał ojcom naszym. **32.** Obcego też, który nie jest z ludu twego Izraelskiego, jeśli by przyszedł z ziemi dalekiej dla imienia twego wielkiego i dla mocnej ręki twojej, i wyciągniętego ramienia twego, a pokłoniłby się na tym miejscu: **33.** ty wysłuchasz z nieba, mocnego mieszkania twego, i uczynisz wszystko, o co cię będzie wzywać on cudzoziemiec: aby poznali wszyscy narodowie ziemi imię twoje i bali się ciebie jako i lud twój Izraelski. A żeby poznali, iż wzywane jest imię twe nad tym domem, którym zbudował. **34.** Jeśli by lud twój wyciągnął na wojnę przeciw nieprzyjaciołom swym drogą, którą byś je posłał, a kłaniać się będą tobie ku drodze, na której to miasto jest, któreś obrał, i dom, którym zbudował imieniowi twemu: **35.** ty wysłuchasz z nieba modlitwy ich i prośby, a pomści się. **36.** A jeśli by zgrzeszyli przeciw tobie (boć nie masz człowieka, który by nie grzeszył), a rozgniewałbyś się na nie, a podałbyś je nieprzyjaciołom i zawiedliby je w niewolą do ziemi dalekiej albo więc która jest blisko, **37.** a nawróciwszy się w sercu swym w ziemi, do której w niewolą zawiedzeni byli, czyniliby pokutę i prosiliby cię w ziemi niewolstwa swego, mówiąc: Zgrzeszyliśmy, niebożnieśmy czynili, niesprawiedliwieśmy się sprawowali, **38.** i nawróciliby się do ciebie we wszystkim sercu swym i we wszystkiej duszy swej w ziemi niewolej swej, do której zagnani są, będąc się kłaniać ku drodze ziemi swej, którąś dał ojcom ich, i miasta, któreś obrał, i domu, którym zbudował imieniowi twemu: **39.** ty wysłuchasz z nieba, to jest z mocnego mieszkania twego, prośby ich, a uczyn sąd i odpuść

ludowi twemu, chocia grzesznemu. **40.** Tyś bowiem jest Bóg mój. Niechaj, proszę, będą otwarte oczy twe, a uszy twe niech będą gotowe ku słuchaniu modlitwy, która się dzieje na tym miejscu. **41.** Teraz tedy powstań, JAHWE Boże, ku odpoczynieniu twemu, ty i skrzynia mocy twojej! Kapłani twoi, JAHWE Boże, niechaj będą obleczeni zbawieniem, a święci twoi niechaj się w dobrach radują. **42.** JAHWE Boże, nie odwracaj oblicza Pomazańca twego: pamiętaj na miłosierdzia Dawida, sługi twego!

Rozdział 7

1. A gdy dokończył Salomon modlitwy, ogień zstąpił z nieba i pożarł całopalenia i ofiary, a chwała PANSKA napełniła dom. **2.** I nie mogli kapłani wniknąć do kościoła PANSKIEGO, przeto iż była chwała PANSKA napełniła kościół PANSKI. **3.** Ale i wszyscy synowie Izraelscy widzieli zstępujący ogień i chwałę PANską na dom i upadszy twarzą swą na ziemię na tło kamieniem położone, pokłonili się i chwalili JAHWE: Iż dobry, iż na wieki miłosierdzie jego! **4.** A król i wszytek lud ofiarowali ofiary przed JAHWE. **5.** Król tedy Salomon zabił na ofiarę wołów dwadzieścia i dwa tysiąca, baranów sto i dwadzieścia tysięcy i poświęcił dom Boży, król i wszytek lud. **6.** A kapłani stali w urządziech swoich: Lewitowie na instrumentach pieśni PANskich, które sprawił Dawid król, ku chwaleń JAHWE: Iż na wieki miłosierdzie jego, Psalmy Dawidowe grając rękami swymi: a kapłani trąbili przed nimi, a wszytek lud Izraelski stał. **7.** Poświęcił też Salomon pośrodek sieni przed kościołem PANSKIM. Bo tam był ofiarował całopalenia i tłustości zapokojnych ofiar; abowiem ołtarz miedziany, który był sprawił, nie mógł zdzierzeć całopalenia, i ofiar, i tłustości. **8.** Uczynił tedy Salomon onego czasu uroczyste święto przez siedm dni i wszytek Izrael z nim, zgromadzenie barzo wielkie, od weszcia Emat aż do potoka Egipskiego. **9.** I uczynił dnia ósmego święto zgromadzenia, dlatego że poświęcał ołtarz przez siedm dni i święto obchodził przez siedm dni. **10.** Dnia tedy dwudziestego i trzeciego miesiąca siódmego rozpuścił lud do przybytków swoich, weselący się i radujący z dobra, które JAHWE uczynił Dawidowi i Salomonowi, i ludowi swemu Izraelskiemu. **11.** I dokonał Salomon domu PANSKIEGO i domu królewskiego, i wszytkiego, co był umyślił w sercu swoim, aby uczynił w domu PANSKIM i w domu swym, i poszczęściło mu się. **12.** I ukazał mu się JAHWE w nocy, i rzekł: Wysłuchałem modlitwę twoją i obrałem to miejsce sobie za dom ofiary. **13.** Jeśli zamknę niebo i deszcz, by nie szedł, i kazałbym i przykazał szarańczy, aby pożarła ziemię, i przepuściłbym powietrze na lud mój, **14.** a nawróciwszy się lud mój, nad którym wzywano jest imię moje, prosiłby mię i szukał oblicza mego, i pokutowałby za drogi swe złośliwe: i ja wysłucham z nieba, i będę miłościw grzechom ich, i uzdrowię ziemię ich. **15.** Oczy też moje będą otworzone i uszy moje gotowe ku modlitwie tego, który się będzie na tym miejscu modlił. **16.** Bom obrał i poświęcił to miejsce, aby tam imię moje było na wieki a żeby tam trwały oczy moje i serce moje po wszytkie dni. **17.** Ty też, jeśli będziesz chodził przede mną, jako chodził Dawid, ociec twój, a będziesz czynił wedle wszytkiego, com ci przykazał, i będziesz strzegł sprawiedliwości i sądów moich, **18.** wzbudzę stolicę królestwa twego, jakom obiecał Dawidowi, ojcu twemu, mówiąc: Nie będzie

odjęty z pokolenia twego mąż, który by był książęciem nad Izraelem; **19.** Ale jeśli się odwrócić i opuścicie sprawiedliwości moje i przykazania moje, którem wam podałem, a odszedzycie służyć bogom cudzym i kłaniać się im: **20.** wykorzenię was z ziemi mojej, którą wam dałem, a ten dom, którym poświęcił imieniowi memu, odrzucę od oblicza mego i podam go w przypowieść, i na przykład wszystkim narodom. **21.** A ten dom będzie za przypowieść wszystkim przechodzącym, i zdumiewający się, będą mówić: Przecz tak uczynił JAHWE tej ziemi i domowi temu? **22.** I odpowiedzą: Iż opuścili JAHWE Boga ojców swoich, który je wywiódł z ziemi Egipskiej, a chwycili się bogów cudzych i kłaniali się im i chwalili: przeto przyszło na nie to wszystko złe.

Rozdział 8

1. A gdy wyszło dwadzieścia lat potem, jako zbudował Salomon dom PANSKI i dom swój, **2.** miasta, które był dał Hiram Salomonowi, pobudował i dał tam mieszkanie synom Izraelskim. **3.** Ciągnął też do Emat Suba i wziął ją. **4.** I zbudował Palmirę na puszcy, i inne miasta bardzo obronne pobudował w Emat. **5.** I zbudował Bethoron wyższe i Bethoron niższe, miasta murowane, mające i bramy, i zawory, i zamki. **6.** Baalat też i wszystkie miasta mocne, które były Salomonowe, i wszystkie miasta poczwórnych wozów, i miasta jezdnych. Wszystko, co chciał Salomon i umyślił, zbudował w Jeruzalem i w Libanie, i we wszystkiej ziemi władzy swej. **7.** Wszytek lud, który pozostał z Hetejczyków i z Amorejczyków, i z Ferezejczyków, i z Hewejczyków, i z Jebujejczyków, którzy nie byli z pokolenia Izraelskiego, **8.** z synów tych i z potomków, których byli nie wygubili synowie Izraelscy, podbił Salomon na hołdowniki aż do dnia tego. **9.** Ale z synów Izraelskich nie postawił, aby służyli w robotach królewskich; bo oni byli mężowie waleczni i przedniejsi hetmani, i przełożeni nad wozami jego i nad jezdными jego. **10.** A wszystkich przełożonych nad wojskiem króla Salomona było dwie ście i pięćdziesiąt, którzy ćwiczyli lud. **11.** A córkę Faraonową przeniósł z Miasta Dawidowego do domu, który jej zbudował. Bo mówił król: Nie będzie mieszkała żona moja w domu Dawida, króla Izraelskiego, przeto iż poświęcony jest: bo do niego weszła skrzynia PANSKA. **12.** Tedy ofiarował Salomon całopalenia JAHWE na ołtarzu PANskim, który był zbudował przed przysionkiem, **13.** aby na każdy dzień ofiarowano na nim według przykazania Mojżeszowego w Sabaty i w pierwsze dni miesiąca, i w dni święte, trzykroć przez rok, to jest w święto przaśników, w święto tegodniów i w święto kuczek. **14.** I postanowił według rozrządzenia Dawida, ojca swego, urzędy kapłanów w posługiwaniu ich; i Lewity w porządku ich, aby chwalili i służyli przed kapłanami według obrzędu każdego dnia; i odzwierne w rozdziałach ich przy bramie i bramie: bo tak był przykazał Dawid, człowiek Boży. **15.** I nie przestąpili z rozkazania królewskiego, tak kapłani jako i Lewitowie, ze wszystkiego, co przykazał, i w strażach skarbów. **16.** Wszystkie nakłady miał gotowe Salomon od onego dnia, którego założył fundamenty domu PANSKIEGO, aż do dnia, którego dokonał. **17.** Jachał tedy Salomon do Asjongaber, i do Ailat nad brzegiem morza czerwonego, który jest w ziemi Edomskiej. **18.** I posłał mu Hiram przez ręce sług swych okręty i żeglarzów świadomych morza,

i jachali z sługami Salomonowymi do Ofir, i przywieźli stamtąd czterzy sta i pięćdziesiąt talentów złota, i przynieśli do króla Salomona.

Rozdział 9

1. Królowa też Saba, usłyszawszy sławę Salomonową, przyjechała, aby go w gadkach doświadczała, do Jeruzalem, z wielkimi bogactwy i wielbłądy, którzy nieśli rzeczy wonne i złota barzo wiele, i kamienie drogie. A gdy przyszła do Salomona, mówiła z nim wszystko, cokolwiek było w sercu jej. **2.** I wyłożył jej Salomon wszystko, co zadała była, i nie było nic, czego by jej jaśnie nie pokazał. **3.** Która gdy ujrziała, to jest mądrość Salomonową, i dom, który był zbudował, **4.** także i potrawy stołu jego, i mieszkania sług, i urzędy dworzanów jego, i szaty ich, podczasze też i szaty ich, i ofiary, które ofiarował w domu PANSKIM, nie zstawało w niej dusze od zdumienia. **5.** I rzekła do króla: Prawdziwe są słowa, którem słyszała w ziemi swej o cnotach i o mądrości twojej. **6.** A nie wierzyłam powiadającym, ażem sama przyjechała i oglądały oczy moje, i doznałam, że mi ledwie połowicę mądrości twej powiadano: przeszedłeś sławę cnotami twemi! **7.** Szczęśliwi mężowie twoi i szczęśliwi słudzy twoi, którzy stoją przed tobą na każdy czas a słuchają mądrości twojej. **8.** Niechajże będzie Pan Bóg twój błogosławiony, który cię raczył postanowić na stolicy swej królem JAHWE Boga twego! Iż Bóg miłuje Izraela i chce go zachować na wieki, przeto cię postanowił królem nad nim, abyś czynił sądy i sprawiedliwość. **9.** I dała królowi sto i dwadzieścia talentów złota, i barzo wiele rzeczy wonnych, i kamienia barzo drogiego: nie było takowych rzeczy wonnych, jako te, które królowa Saba dała królowi Salomonowi. **10.** Lecz i słudzy Hiram z sługami Salomonowymi przynieśli złota z Ofir i drzewa tynowego, i kamienia barzo drogiego, **11.** z którego uczynił król, to jest z drzewa tynowego, wschody w domu PANSKIM i w domu królewskim, i cytry, i arfy śpiewakom. Nigdy nie widano w ziemi Judzkiej drzewa takowego. **12.** A król Salomon dał królowej Sabie wszystko, czego chciała i czego żądała, a daleko więcej niż co była do niego przyniosła; która wróciwszy się, jachała do ziemi swej z służebniki swymi. **13.** A waga była złota, które przywożono Salomonowi na każdy rok, sześć set sześćdziesiąt sześć talentów złota, **14.** oprócz tej summy, którą posłowie z rozmaitych narodów i kupcy zwykli byli przynaszać. I wszyscy królowie Arabscy i książęta ziem, którzy znaszali złoto i srebro Salomonowi. **15.** Uczynił tedy król Salomon dwie ście kopij złotych z summy sześci set czerwonych złotych, które na każdą kopiją wychodziły; **16.** ktemu trzy sta puklerzów złotych, z trzech set czerwonych złotych, któremi powłączano każdy puklerz, i schował je król w zbrojowniej, która była osadzona gajem. **17.** Sprawił też król stolicę wielką z kości słoniowej, i oprawił ją szczerym złotem; **18.** sześć też stopniów, po których wstępowano na stolicę, i podnózek złoty, i dwoje poręcz z obu stron, a dwa lwy stojące u poręcza; **19.** ale i innych dwanaście lewków stojących na sześci stopniach z obu stron: nie było takiej stolice we wszystkich królestwach. **20.** Wszystkie też naczynia stołu królewskiego były złote i naczynia w domu Lasu Libanu ze złota szczerego. Bo srebra naonczas za nic nie miano. **21.** Abowiem okręty królewskie chodziły do Tarsis

z sługami Hiram raz we trzy lata i przynosili stamtąd złoto i srebro, i kość słoniową, i koczkodany, i pawy. **22.** Uwielożony tedy jest Salomon nad wszystkie króle ziemskie prze bogactwo i sławę. **23.** I wszyscy królowie ziemscy pragnęli widzieć twarz Salomonową, aby słuchali mądrości, którą był dał Bóg w serce jego. **24.** I przynosili mu dary: naczynia srebrne i złote, i szaty, i zbroje, i rzeczy wonne, konie i muły na każdy rok. **25.** Miał też Salomon czterdzieści tysięcy koni w stajniach a wozów i jezdnych dwanaście tysięcy i postawił je w miastach wozów poczwórnych, i gdzie król był w Jeruzalem. **26.** Używał też władzy nad wszystkimi królmi od rzeki Eufraty aż do ziemie Filistymskiej i aż do granice Egipskiej. **27.** I dodawał tak wielką obfitość srebra w Jeruzalem jako kamienia, a cedrów takie mnóstwo jako płonnych fig, które rosną po polach. **28.** I przywiedzono mu konie z Egiptu i ze wszystkich krain. **29.** A ostatek spraw Salomonowych pierwszych i poślednich spisane są w słowiech Natana proroka i w księgach Ahiasza Silończyka, i w widzeniu Addo Widzącego przeciw Jeroboamowi, synowi Nabatowemu. **30.** I królował Salomon w Jeruzalem nad wszystkim Izraelem czterdzieści lat. **31.** I zasnął z ojcy swymi, i pogrzebli go w Mieście Dawidowym. I królował Roboam, syn jego, miasto niego.

Rozdział 10

1. I jachał Roboam do Sichem, bo się tam był zszedł wszytek Izrael, aby go królem postanowił. **2.** Co gdy usłyszał Jeroboam, syn Nabatów, który był w Egipcie (bo tam był uciekł przed Salomonem), wnet się wrócił. **3.** I przyzwali go, i przyszedł ze wszystkim ludem Izraelskim. I mówili do Roboama, mówiąc: **4.** Ociec twój cisnął nas barzo twardym jarzmem, ty lżej rozkazuj niż ociec twój, który na nas włożył ciężką niewolą, i ulży trochę z ciężaru, abyśmy ci służyli. **5.** Który rzekł: Po trzech dniach wróćcie się do mnie. A gdy lud odszedł, **6.** radził się król starszych, którzy stawali przed ojcem jego Salomonem, póki jeszcze był żyw, mówiąc: Co za radę dajecie, żebych odpowiedział ludowi? **7.** Którzy mu rzekli: Jeśli się podobasz ludowi temu a zmiękczysz je słowy łaskawemi, będą ci służyć przez wszytek czas. **8.** Ale on opuścił radę starych, a z młodymi zaczął radę, którzy z nim wychowani byli i przy nim byli. **9.** I rzekł do nich: Co się wam zda? abo co mam odpowiedzieć ludowi temu, który do mnie mówił: Ulży jarzma, które na nas twój ociec włożył? **10.** A oni odpowiedzieli jako młodzieńcy wespolek z nim w rozkoszach wychowani, i rzekli: Tak powiesz ludowi, któryć mówił: Ociec twój obciążył jarzmo nasze, ty ulży; i tak mu odpowiesz: Namniejszy palec mój mięszszy jest niż biodra ojca mego: **11.** Ociec mój kładł na was ciężkie jarzmo, a ja większy ciężar przyłożę. Ociec mój siekł was biczmi, a ja was siec będę basałkami! **12.** A tak Jeroboam i wszytek lud przyszli do Roboama dnia trzeciego, jako im był rozkazał. **13.** I odpowiedział król surowie, opuściwszy radę starszych. **14.** I mówił do nich według wolei młodzieńców: Ociec mój włożył na was ciężkie jarzmo, które ja cięższym uczynię. Ociec mój siekł was biczmi, a ja was będę siekł basałkami. **15.** I nie przyzwolił na prośbę ludu: bo była wola Boża, aby się spełniła mowa jego, którą był rzekł przez rękę Achiasza Silończyka do Jeroboama, syna Nabat. **16.** A lud wszytek, gdy król surowie mówił, tak rzekł do niego: Nie mamy części w Dawidzie, ani dziedzictwa

w synu Isaj. Wróć się, Izraelu, do przybytków twoich, a ty paś dom swój, Dawidzie! I odszedł Izrael od przybytków swoich. **17.** A nad syny Izraelskimi, którzy mieszkali w miasteczkach Judzkich, królował Roboam. **18.** I posłał Roboam Adurama, który był nad pobory, i ukamionowali go synowie Izraelscy, i umarł, a król Roboam pokwapił się wsieść na wóz i uciekł do Jeruzalem. **19.** I odstąpił Izrael od domu Dawidowego aż do dnia tego.

Rozdział 11

1. I przyjechał Roboam do Jeruzalem, i zwołał wszytek dom Juda i Benjamin, sto i ośmdziesiąt tysięcy przebranych i walecznych, aby walczył przeciw Izraelowi a obrócił królestwo swe do siebie. **2.** I zstała się mowa PANSKA do Semej, człowieka Bożego, mówiąc: **3.** Mów do Roboama, syna Salomonowego, króla Juda, i do wszego Izraela, który jest w Juda i Benjamin: **4.** To mówi JAHWE: Nie pójdziecie ani walczyć będziecie przeciw braciej waszej. Niech się wróci każdy do domu swego, bo się to za moją wolą zstało. Którzy usłyszawszy słowo PANSKIE, wrócili się a nie ciągnęli przeciw Jeroboamowi. **5.** I mieszkał Roboam w Jeruzalem, i pobudował miasta murowane w Juda. **6.** I zbudował Betlejem i Etam, i Tekue, **7.** Betsur też i Socho, i Odollam, **8.** ktemu i Get, i Maresa, i Zif, **9.** ale i Aduram, i Lachis, i Azeka, **10.** Saraa też i Ajalon, i Hebron, które były w Juda i w Benjamin, miasta barzo obronne. **11.** A gdy je zamknął murem, postawił w nich przełożone i szpiklerze na żywność, to jest oliwy i wina. **12.** Ale i w każdym mieście uczynił zbrojownię na tarcze i na kopije i zmocnił je wielką pilnością, i panował nad Judą i Benjaminem. **13.** A kapłani i Lewitowie, którzy byli we wszem Izraelu, przyszli do niego ze wszystkich miejsc swoich, **14.** opuściwszy przedmieścia i osiadłości swoje i przeniószy się do Judy i do Jeruzalem: przeto że je był odrzucił Joroboam i potomkowie jego, aby nie odprawowali kapłaństwa PANSKIEGO. **15.** Który postanowił sobie ofiarowniki wyżyn i czartów, i cielców, które był uczynił. **16.** Ale i ze wszystkich pokoleni Izraelskich, którzykolwiek dali byli serce swe, aby szukali JAHWE Boga Izraelowego, przyszli do Jeruzalem ofiarować ofiary swe przed JAHWE Bogiem ojców swoich. **17.** I umocnili królestwo Judzkie, i utwierdzili Roboama, syna Salomonowego, przez trzy lata: bo chodzili drogami Dawidowemi i Salomonowemi tylko przez trzy lata. **18.** I pojął Roboam żonę Mahalat, córkę Jerimot, syna Dawidowego, Abihail też, córkę Eliab, syna Isaj, **19.** która mu urodziła syny Jehus i Somoriam, i Zoom. **20.** Po tej też pojął Maacha, córkę Absalom, która mu urodziła Abia i Etai, i Ziza, i Salomit. **21.** A miłował Roboam Maacha, córkę Absalom, nad wszystkie żony swe i nałożnice, bo był pojął ośmnaście żon, a nałożnic sześćdziesiąt: i spłodził ośm a dwadzieścia synów, a sześćdziesiąt córek. **22.** I postanowił na pierwszym miejscu Abiasza, syna Maacha, książęciem nad wszystką bracią jego: bo tego myślał królem uczynić, **23.** iż był mędrszy i możniejszy nade wszystkie syny jego i we wszystkich granicach Judzkich, i Benjaminowych, i we wszystkich miastach murowanych. I dawał im żywności dostatek, i starał się o wiele żon.

Rozdział 12

1. A gdy było umocnione królestwo Roboam i utwierdzone, opuścił zakon PANSKI i wszytek Izrael z nim. 2. A roku piątego królestwa Roboam przyciągnął Sesak, król Egipski, do Jeruzalem (bo byli zgrzeszyli PANU) 3. z tysiącem i dwiema sty wozów i sześćdziesiąt tysięcy jezdnych, a ludu nie było liczby, który był przyciągnął z nim z Egiptu, to jest Libijczycy, Troglodytowie i Etiopowie. 4. I pobrał miasta obronne w Judzie, i przyciągnął aż do Jeruzalem. 5. A Semejasz prorok wszedł do Roboama i do książąt Judzkich, którzy się byli zebrali do Jeruzalem, uciekając przed Sesak, i rzekł do nich: To mówi JAHWE: Wyście mię opuścili, a jam was opuścił w ręce Sesak. 6. I zlekłwszy się książęta Izraelskie i król, rzekli: Sprawiedliwy jest JAHWE. 7. A gdy ujrział JAHWE, iż się upokorzyli, zastała się mowa PANSKA do Semejasza, mówiąc: Ponieważ się upokorzyli, nie wytracę ich i dam im trochę ratunku, a nie będzie kapła zapalczywość moja na Jeruzalem przez rękę Sesak. 8. Wszakóż jednak będą mu służyć, aby wiedzieli różność służby mojej i służby królestwa ziemskiego. 9. A tak odciągnął Sesak, król Egipski od Jeruzalem, zabrawszy skarby domu PANSKIEGO i domu królewskiego, i wszystko z sobą zaniósł, i puklerze złote, których był Salomon nasprawował: 10. na których miejsce król sprawił miedziane i poruczył je przełożonym tarczników, którzy strzegli sieni pałacu. 11. A gdy wchodził król do domu PANSKIEGO, przychodzili tarczownicy i brali je a zasię je odnosili do zbrojowni swej. 12. Wszakóż, iż się upokorzyli, odwrócił się od nich gniew PANSKI i do końca nie są zgładzeni: ponieważ i w Judzie znalazły się dobre uczynki. 13. Zmocnił się tedy król Roboam w Jeruzalem i królował. A było mu czterdzieści lat i rok, gdy królować począł a siedmnaście lat królował w Jeruzalem, w mieście, które JAHWE obrał, aby tam potwierdził imię swe, ze wszystkich pokoleni Izraelskich. A imię matki jego Naama Ammanitka. 14. A czynił złość i nie zgotował serca swego, aby szukał JAHWE. 15. A sprawy Roboam, pierwsze i poślednie, wypisane są w księgach Semejasza proroka i Addo Widzącego, a z pilnością wyłożone. I walczyli przeciw sobie Roboam i Jeroboam po wszystkie dni. 16. I zasnął Roboam z ojcy swemi, i pogrzebion jest w Mieście Dawid, i królował Abia, syn jego, miasto niego.

Rozdział 13

1. Roku ośmnastego króla Jeroboama królował Abia nad Judą. 2. Trzy lata królował w Jeruzalem, a imię matki jego Michaja, córka Uriel z Gabaa. I była walka między Abią i Jeroboamem. 3. A gdy Abia stoczył bitwę i miał barzo waleczne męże i wybranych czterzy sta tysięcy, Jeroboam zszykował naprzeciw wojsko ośm set tysięcy mężów, którzy też wybrani byli i barzo mocni ku bitwie. 4. Stanął tedy Abia na górze Semeron, która była w Efraim, i rzekł: Słuchaj Jeroboamie i wszytek Izraelu! 5. Aza nie wiecie, iż JAHWE Bóg Izraelski podał królestwo Dawidowi nad Izraelem na wieki, jemu i synom jego przymierzem soli? 6. I powstał Jeroboam, syn Nabat, sługa Salomona, syna Dawidowego, i podniósł wojnę przeciw panu swemu. 7. I skupili się do niego mężowie nikczemni i synowie Belial, i przemogli przeciw Roboam, synowi Salomonowemu, a Roboam był prostak i lęklivego serca i nie mógł się im oprzeć. 8. A tak wy teraz mówicie, że się możecie oprzeć królestwu PANSKIEMU, które trzyma przez

syny Dawidowe, a macie ludu moc wielką i cielce złote, które wam uczynił Jeroboam za bogi. **9.** I wyrzuciliście kapłany PANSKIE, syny Aaronowe i Lewity, a poczyniliście sobie ofiarowniki jako wszyscy narodowie ziemscy: ktokolwiek przyjdzie a poświęci rękę swoją w byku z wołów i w siedmiu baranów, zostaje się ofiarownikiem tych, którzy nie są bogowie. **10.** A JAHWE, Bóg nasz jest, którego nie opuszczamy, i kapłani służą Panu z synów Aaronowych, i Lewitowie są w porządku swoim. **11.** Całopalenia też ofiarują JAHWE na każdy dzień rano i w wieczór, i wonne kadzenie według rozkazania zakonu sprawione, i bywają wykładane chleby na stole preczystym: i jest u nas lichtarz złoty i lampy jego, aby je zapalono zawsze na wieczór; my bowiem strzeżemy przykazania JAHWE Boga naszego, któregoście wy opuścili. **12.** Otóż w wojsku naszym hetmanem jest Bóg i kapłani jego, którzy trąbią w trąby i brzmia przeciwko wam. Synowie Izraelscy, nie walczcie przeciw JAHWE Bogu ojców waszych, bo nie z pożytkiem waszym! **13.** To gdy on mówił, Jeroboam z tyłu zasadzkę czynił. A stojąc przeciw nieprzyjacielowi, nie baczącego Judę obtaczał swym wojskiem. **14.** I obejrzawszy się Juda, obaczył, że nalegała bitwa i z przodku, i z tyłu, i zawołał do JAHWE, a kapłani poczęli trąbić w trąby. **15.** I wszyscy mężowie Juda okrzyk uczynili. A oto gdy oni wołali, przestraszył Bóg Jeroboama i wszystkiego Izraela, który stał przeciwko Abia i Juda. **16.** I uciekli synowie Izrael przed Judą, i podał je Bóg w ręce ich. **17.** Poraził je tedy Abia i lud jego porażką wielką i poległo rannych z Izraela pięććroć sto tysięcy mężów mocnych. **18.** I poniżeni byli synowie Izraelscy naonczas, a synowie Judzcy zmocnili się barzo, przeto iż ufali w JAHWE Bogu ojców swoich. **19.** I gonił Abia Jeroboama uciekającego, i pobrał miasta jego, Betel i córki jego, i Jesanę z córkami jego, Efron też i córki jego. **20.** I nie mógł więcej się oprzeć Jeroboam za dni Abiasowych. Którego zabił JAHWE i umarł. **21.** A tak Abias, umocniwszy królestwo swe, pojął żon czternaście i zrodził dwadzieścia i dwu synów, i szesnaście córek. **22.** A ostatek mów Abia i dróg i spraw jego opisane są barzo pilnie w księgach Addo proroka.

Rozdział 14

1. I zasnął Abia z ojcy swemi, i pogrzebli go w Mieście Dawidowym, i królował Asa, syn jego, miasto niego, za którego dni uspokoiła się ziemia przez dziesięć lat. **2.** I czynił Asa, co było dobrego i przyjemnego przed oczyma Boga swego, i rozwalił ołtarze cudzoziemskiego nabożeństwa i wyżyny, **3.** i połamał słupy, i gaje wyrębał. **4.** I rozkazał Judzie, aby szukał JAHWE Boga ojców swoich a czynił zakon i wszystkie przykazania. **5.** I zniósł ze wszystkich miast Juda ołtarze i zbory, i królował w pokoju. **6.** Pobudował też miasta obronne w Juda, bo był w pokoju, a żadne wojny za czasu jego nie powstały, gdyż JAHWE pokój dawał. **7.** I mówił Judzie: Pobudujmy te miasta a obtoczmy murem i utwierdźmy wieżami i bramami, i zamkami, póki od wojen wszystko wolno, dlatego żeśmy szukali JAHWE Boga ojców naszych i dał nam pokój wokoło. Budowali tedy, a żadnej przekazy w budowaniu nie było. **8.** A Asa miał w wojsku swym noszących tarcze i drzewca z Judy trzyććroć sto tysięcy, a z Beniamina tarczowników i strzelców po dwakroć sto tysięcy i ośmdziesiąt tysięcy: wszyscy ci mężowie barzo mocni.

9. I wyjechał przeciwko nim Zara, Etiopianin, z wojskiem swym po dziesięćkroć sto tysięcy i z trzema sty wozów, i przyciągnął aż do Maresa. **10.** A Asa ciągnął przeciw niemu i zszykował wojsko ku potykaniu w Dolinie Sefata, która jest u Maresa. **11.** I wzywał JAHWE Boga, i rzekł: JAHWE, nie masz u ciebie żadnej różności, jeśli w trosze ratujesz albo w wielu: ratujże nas, JAHWE Boże nasz, abowiem w tobie a w imieniu twoim mając ufanie, wyszliśmy przeciwko mnóstwu temu. JAHWE, ty jesteś Bóg nasz, niechże nie przemaga człowiek przeciw tobie! **12.** A tak przestraszył JAHWE Etiopiany przed Asą i Judą i uciekli Etiopianie. **13.** I gonił je Asa i lud, który z nim był, aż do Gerara. I polegli Etiopianie aż do szczętu, bo starci są, iż JAHWE zabijał i wojsko jego walczyło. Nabrali tedy wiele łupów **14.** i zburzyli miasta wszystkie około Gerara, bo strach wielki był na wszystkie przypadły; i splundrowali miasta, i wielką korzyść wynieśli. **15.** Ale i obory owiec pokaziwszy, zagnali owiec moc niezliczoną i wielbłądów: i wrócili się do Jeruzalem.

Rozdział 15

1. A Azariasz, syn Oded, gdy się w nim zstał duch Boży, **2.** wyszedł przeciw Asa i rzekł mu: Słuchajże mnie, Asa i wszytek Juda, i Beniamin: JAHWE z wami, żeście z nim byli. Jeśli go szukać będziecie, najdziecie, a jeśli go opuścicie, opuści was. **3.** A przeminie w Izraelu dni wiele bez Boga prawdziwego i bez kapłana uczyciela, i bez zakonu. **4.** A gdy się nawrócą w utrapieniu swym do JAHWE Boga Izraelskiego i szukać go będą, najdą go. **5.** Naonczas nie będzie pokoju wychodzącemu i wchodzącemu, ale strachy zewsząd między wszystkimi obywatelami ziem: **6.** bo będzie walczył naród przeciwko narodowi i miasto przeciw miastu, bo je JAHWE zatrwoży wszelkim uciśnieniem. **7.** Wy tedy umocnicie się a niechaj nie mdleją ręce wasze, bo będzie zapłata uczynkowi waszemu. **8.** Co gdy usłyszał Asa, to jest słowa i prorocstwo Azariasza, syna Oded, proroka, umocnion jest i zniósł bałwany ze wszystkiej ziemie Juda i z Beniamin, i z miast, które był pobrał, góry Efraim, i poświęcił ołtarz PANSKI, który był przed przysionkiem PANSKIM. **9.** I zebrał wszystkiego Juda i Beniamina, i przychodnie z nimi z Efraima i z Manasse, i z Symeon: bo ich było wiele z Izraela uciekło do niego, widząc, iż z nim był JAHWE Bóg jego. **10.** A gdy przyszli do Jeruzalem miesiąca trzeciego roku piętnastego królestwa Asa, **11.** ofiarowali JAHWE dnia onego z łupów i z korzyści, które byli przygnali, wołów siedm set a baranów siedm tysięcy. **12.** I wszedł według obyczaju ku potwierdzeniu przymierza, aby szukali JAHWE Boga ojców swoich ze wszystkiego serca i ze wszystkiej dusze swojej. **13.** A jeśli by kto, prawi, nie szukał JAHWE Boga Izraelskiego, niech umrze, od najmniejszego aż do nawiętszego, od męża aż do niewiasty. **14.** I przysięgli JAHWE głosem wielkim w radości i w brzmieniu trąb, i w głosie kornetów **15.** wszyscy, którzy byli w Juda, z przeklinaniem: bo ze wszystkiego serca swego przysięgli a ze wszystką wolą szukali go i naleźli. I dał im JAHWE odpoczynienie wokoło. **16.** Ale i Maachę, matkę Asy króla, z wielkiego złożył panowania, przeto że była uczyniła bałwan Priapów w gaju; którego wszystkiego skruszył i w sztuki połamawszy, spalił u potoka Cedron. **17.** A wyżyny zostawione są w Izraelu: A wszakoż serce Asa było

doskonale po wszystkie dni jego. **18.** I to, co był poślubił ojciec jego sam,* wniósł do domu PANSKIEGO, srebro i złoto, i rozmaity sprzęt naczyń. **19.** A nie było wojny aż do trzydziestego i piątego roku królestwa Asa.

Rozdział 16

1. A roku trzydziestego i szóstego królestwa jego przyciągnął Baasa, król Izraelski, przeciwko Judzie i murem obtaczał Rama, aby żaden nie mógł przezpiecznie wyjść i wejść z królestwa Asa. **2.** A tak Asa wyniósł srebro i złoto z skarbów domu PANSKIEGO i z skarbów królewskich i posłał do Benadad, króla Syryjskiego, który mieszkał w Damaszku, mówiąc: **3.** Mam z tobą przymierze, ojciec też mój z ojcem twym w zgodzie mieszkali; przeto ci posłał srebro i złoto, abyś złamawszy przymierze, które masz z Baasą, królem Izraelskim, uczynił, aby odjechał ode mnie. **4.** Czego się wywiedziawszy Benadad, posłał hetmany wojsk swoich do miast Izraelskich. Którzy zburzyli Ahion i Dan, i Abelmaim, i wszystkie miasta Neftalim murowane. **5.** Co gdy usłyszał Baasa, przestał budować Rama i zaniechał roboty swej. **6.** A król Asa wziął wszystkiego Judę i pobrali kamienie z Rama i drzewo, które był na budowanie zgotował Baasa, i zbudował z nich Gabaa i Masfa. **7.** Onego czasu przyszedł Hanani, prorok, do Asa, króla Judzkiego, i rzekł mu: Iżes miał ufanie w królu Syryjskim, a nie w JAHWE Bogu twoim, dlatego uszło wojsko króla Syryjskiego z ręki twej. **8.** Aż niedaleko więcej było Etiopianów i Libijczyków w wozach i w jezdnych, i w mnóstwie barzo wielkim: które, kiedyś uwierzył JAHWE, podał w ręce twoje? **9.** Abowiem oczy PANSKIE patrzą na wszystką ziemię i dodawają mocy tym, którzy weń sercem doskonałym wierzą. A tak głupieś uczynił i dlatego od tego czasu powstaną przeciwko tobie walki. **10.** I rozgniewany Asa na Widzącego, kazał go wsadzić do więzienia, bo się był o to barzo rozgniewał. I pobił немало ludu naonczas. **11.** A sprawy pierwsze i pośledniejsze Asa, napisane są w księgach królów Juda i Izrael. **12.** Rozniemógł się też Asa roku trzydziestego i dziewiątego królestwa swego na ból nóg barzo ciężki a ani w chorobie swej nie szukał JAHWE, ale więcej ufał w nauce lekarskiej. **13.** I zasnął z ojcy swymi, i umarł roku czterdziestego i pierwszego królestwa swego. **14.** I pogrzebli go w grobie jego, który był sobie wykopał w mieście Dawidowym. I położyli go na łożu jego pełnym rzeczy wonnych i maści nierządnych, które były haptekarską robotą sprawione, i spalili na nim zbytnią pompą.

Rozdział 17

1. A Jozafat, syn jego, królował miasto niego i zmocnił się przeciw Izraelowi. **2.** I postanowił poczty żołnierzy po wszystkich miastach Juda, które były obtoczone mury. I obronę rozłożył w ziemi Juda i w miastach Efraim, które pobrał Asa, ojciec jego. **3.** I był JAHWE z Jozafatem, iż chodził w drogach Dawida, ojca swego, pierwszych, a nie miał nadzieje w Baalim, **4.** ale w Bogu ojca swego, i postępował w przykazaniach jego, a nie wedle grzechów Izraelskich. **5.** I utwierdził JAHWE królestwo w ręce jego, i dał wszytek Juda dary Jozafatowi, i przyszedł ku niezmiernym bogactwom i ku wielkiej sławie. **6.** A gdy serce jego wzięło śmiałość dla dróg PANSKICH, wyżyny też i gaje zniósł z Juda. **7.** A roku trzeciego

królestwa swego posłał z książąt swych Benhail, Obdiasza i Zachariasza, i Natanaela, i Micheasza, aby nauczali w miasteczkach Judzkich. **8.** A z nimi Lewity, Semejasza, i Nataniasza, i Zabadiasza, Asaela też, i Semiramot, i Jonatana, i Adoniasza, i Tobiasza, i Tobadoniasza Lewity, i z nimi Elizama i Joran kapłany. **9.** I nauczali lud w Judzie, mając księgi zakonu PANSKIEGO, i obchodzili wszystkie miasta Judzkie, i nauczali lud. **10.** Zstał się tedy strach PANSKI na wszystkie królestwa ziem, które były około Juda, ani śmieli walczyć przeciw Jozafatowi. **11.** Ale i Filistymowie przynosili Jozafatowi dary i dań srebra, Arabczycy też przyganiiali bydła, baranów siedm tysięcy i siedm set, i także wiele kozłów. **12.** Urósł tedy Jozafat i uwielmożony jest aż ku górze. I pobudował w Judzie domy jako wieże i miasta murowane. **13.** I wiele dzieł poczynił w miasteczkach Judzkich. Mężowie też waleczni i duży byli w Jeruzalem, **14.** których ta liczba według domów i familij ich: W Judzie hetmanowie wojska: Ednas książę, a z nim barzo dużych mężów trzy sta tysięcy; **15.** po tym Johanan książę, a z nim dwie ście i ośmdziesiąt tysięcy; **16.** po tym też Amazjasz, syn Zechry, poświęcony JAHWE, a z nim dwie ście tysięcy mężów mocnych; **17.** za nim szedł duży na potykanie Eliada, a z nim dzierżących łuk i tarczę dwie ście tysięcy; **18.** po tym też Jozabad, a z nim sto i ośmdziesiąt tysięcy gotowych żołnierzów. **19.** Ci wszyscy byli przy ręce królewskiej; oprócz innych, które był postawił w miasteczkach murowanych we wszystkim Juda.

Rozdział 18

1. Był tedy Jozafat bogaty i sławny barzo i spowinowacił się z Achabem. **2.** A po leciech zjachał do niego do Samaryjej, na którego przyjazd nabił Achab baranów i wołów barzo wiele, jemu i ludowi, który był z nim przyjachał, i namówił go, aby z nim ciągnął do Ramot Galaad. **3.** I rzekł Achab, król Izraelski, do Jozafata, króla Judzkiego: Pojedź ze mną do Ramot Galaad. Któremu on odpowiedział: Jako ja, i ty; jako lud twój, tak i lud mój; i będziem z tobą na wojnie. **4.** I rzekł Jozafat do króla Izraelskiego: Proszę, natenczas poradź się mowy PANSKIEJ: **5.** A tak król Izraelski zebrał czterzy sta mężów proroków i rzekł do nich: Mamyli jachać do Ramot Galaad na wojnę czyli dać pokój? A oni: Jedź, rzekli, i poda Bóg w rękę królewską. **6.** I rzekł Jozafat: Aza tu nie masz proroka PANSKIEGO, abychmy go też spytali? **7.** I rzekł król Izraelski do Jozafata: Jest mąż jeden, od którego możemy się pytać woli PANSKIEJ: lecz ja go mam w nienawiści, bo mi nie prorokuje nic dobrego, ale złe zawždy: a jest Micheasz, syn Jemla. I rzekł Jozafat: Nie mów tak, królu. **8.** Zawołał tedy król Izraelski jednego z rzezańców, i rzekł mu: Zawołaj rychło Micheasza, syna Jemla. **9.** A król Izraelski i Jozafat, król Judzki, siedzieli oba na stolicy swej, obleczeni w szaty królewskie; a siedzieli na placu u bramy Samaryjej, a wszyscy prorocy prorokowali przed nimi. **10.** A Sedekiasz, syn Chanaana, uczynił sobie rogi żelazne i mówił: To mówi JAHWE: Temi przewiejesz Syrią, aż ją zetrzesz. **11.** I wszyscy prorocy także prorokowali, i mówili: Jedź do Ramot Galaad, a poszczęści-ć się i poda je JAHWE w rękę królewską. **12.** A poseł, który był szedł, aby zawołał Micheasza, rzekł mu: Oto słowa wszystkich proroków jednemi usty dobre opowiadają

królowi: proszę cię tedy, aby i mowa twoja ód nich nie była różna a mów szczęśliwe rzeczy. **13.** Któremu Micheasz odpowiedział: Żywie JAHWE, że cokolwiek mi rzecze Bóg mój, to mówić będę! **14.** Przyszedł tedy do króla, któremu król rzekł: Micheaszu, mamli jachać na wojnę do Ramot Galaad czyli niechać? Któremu on odpowiedział: Jedźcie: bo wszystko się szczęśliwie powiedzie i będą nieprzyjaciele podani w ręce wasze. **15.** I rzekł król: Po wtóre i po trzecie Poprzysięgam cię, abyś mi nie powiadał, jedno co jest prawda w imię PANSKIE. **16.** A on rzekł: Widziałem wszystkiego Izraela rozproszonego po górach jako owce bez pasterza. I rzekł JAHWE: Nie mają ci panów, niech się każdy wróci do domu swego w pokoju! **17.** I rzekł król Izraelski do Jozafata: Azam ci nie powiedział, że mi ten nic dobrego prorokować nie miał, ale to, co złe jest. **18.** A on rzekł: Przetoż słuchajcie słowa PANSKIEGO! Widziałem JAHWE siedzącego na stolicy jego i wszystko wojsko niebieskie stojące przy nim, po prawej i po lewej stronie. **19.** I rzekł JAHWE: Kto zwiedzie Achaba, króla Izraelskiego, aby jachał i upadł do Ramot Galaad? A gdy mówił jeden tym sposobem, a drugi innym, **20.** wystąpił duch i stanął przed JAHWE, i rzekł: Ja go zwiodę. Któremu rzekł JAHWE: A przez co go zwiedzisz? **21.** A on odpowiedział: Wynidę a będę kłamliwym duchem w uściech wszystkich proroków jego. I rzekł JAHWE: Zwiedzisz i przemożesz: wynidź a uczyn tak! **22.** Teraz tedy oto dał JAHWE ducha kłamstwa w usta wszystkich proroków twoich: a JAHWE złe mówił o tobie. **23.** I przystąpił Sedekiasz, syn Chanaana, i uderzył Micheasza w gębę, i rzekł: Którą drogą przeszedł duch PANSKI ode mnie, żeby tobie mówił? **24.** I rzekł Micheasz: Ty sam oglądasz dnia onego, gdy wnidziesz do komory z komory, żebyś się skrył. **25.** I rozkazał król Izraelski, mówiąc: Weźmicie Micheasza a wiedźcie go do Amona, starosty miejskiego, i do Joasa, syna Amelech, **26.** i rzeczenie: To mówi król: Wsadźcie tego do ciemnicy a dawajcie mu trochę chleba i trochę wody, aż się wróć w pokoju. **27.** I rzekł Micheasz: Jeśliś się wrócisz w pokoju, nie mówił JAHWE we mnie. I rzekł: Słuchajcie wszyscy ludzie! **28.** Jachali tedy król Izraelski i Jozafat, król Judzki, do Ramot Galaad. **29.** I rzekł król Izraelski do Jozafata: Odmienię szaty i tak pójdę ku bitwie, a ty się ubierz w szaty twe. I odmieniwszy król Izraelski szaty, szedł ku bitwie. **30.** A król Syryjski rozkazał był hetmanom jazdy swej, mówiąc: Nie walczcie przeciwko namniejszemu abo przeciwko nawięszemu, jedno przeciwko samemu królowi Izraelskiemu. **31.** A tak ujrzawszy hetmani jazdy Jozafata, rzekli: Król to Izraelski. I obskoczyli go, bijąc się, ale on zawołał do JAHWE i ratował go, i odwrócił je od niego. **32.** Bo gdy obaczyli hetmani jazdy, iż nie był król Izraelski, opuścili go. **33.** I przydało się, że jeden z ludu strzałę wystrzelił na niepewną i ranił króla Izraelskiego między szyję a łopatki. A on rzekł woźnicy swemu: Nawróć rękę swą a wywieź mię z wojska, bom ranion. **34.** I skończyła się bitwa dnia onego, a król Izraelski stał na wozie swym przeciw Syrianom aż do wieczora i umarł, gdy zachodziło słońce.

Rozdział 19

1. A Jozafat, król Judzki, wrócił się w pokoju do domu swego do Jeruzalem. **2.** Któremu zabiegał Jehu, syn Hanani Widzący,* i rzekł do niego: Dodajesz pomocy niezbożnemu, a z temi, którzy mają

w nienawiści JAHWE, przyjaźń wiedziesz. A przeto zasłużyłeś był wprowadzić gniew PANSKI, **3.** ale uczynki dobre znalazły się w tobie, przeto żeś zniósł gaje z ziemi Judzkiej a zgotowałeś serce swe, abys szukał JAHWE Boga ojców twoich. **4.** Mieszkał tedy Jozafat w Jeruzalem i zaś wyjechał do ludu z Bersabee aż do góry Efraim, i wrócił je do JAHWE Boga ojców ich. **5.** I postanowił sędzie w ziemi po wszystkich miastach Judzkich obronnych na każdym miejscu, **6.** i przykazując sędziom: Baczcie (pry), co macie czynić, bo nie ludzki sąd odprawujecie, ale PANSKI: a cokolwiek osądzicie, na was się obali. **7.** Niechaj będzie bojaźń PANSKA z wami, a wszystko z pilnością czyńcie: bo nie masz u JAHWE Boga naszego nieprawości ani względu na osoby, ani chciwości darów. **8.** W Jeruzalem też postanowił Jozafat Lewity i kapłany, i przełożone domów z Izraela, aby sąd i sprawę PANSKĄ sędzili obywatelom jego. **9.** I przykazał im, mówiąc: Tak czynić będziecie w bojaźni PANSKIEJ, wiernie i doskonałym sercem. **10.** Wszelką sprawę, która przyjdzie przed was, braciej waszej, którzy mieszkają w mieściech swoich, między rodziną a rodziną, gdziekolwiek spór jest o zakonie, o przykazaniu, o Ceremoniach, o usprawiedliwieniach, ukażcie im, aby nie grzeszyli przeciw JAHWE i aby nie przyszedł gniew na was i na bracią waszą. Tak tedy czyniąc, nie zgrzeszycie. **11.** A Amariasz, kapłan i biskup wasz, w tych rzeczach, które Bogu należą, będzie przełożony, a Zabadiasz, syn Ismaelów, który jest księżciem w domu Judzkim, będzie nad temi sprawami, które do urzędu królewskiego przynależą, i macie nauczyciele Lewity przed sobą. Zmacniajcież się i czyńcie z pilnością, a JAHWE będzie z wami w dobrych rzeczach.

Rozdział 20

1. Potym zebrali się synowie Moab i synowie Ammon, a z nimi z Ammonitów, do Jozafata, aby walczyli przeciw jemu. **2.** I przyszli posłowie, i oznajmili Jozafatowi, mówiąc: Przyciągnęło przeciwko tobie mnóstwo wielkie z tych miast, które są za morzem, i z Syryjej, a oto leżą w Asasantamar, które jest Engaddi. **3.** A Jozafat, bojaźnią przestraszony, udał się wszytek, aby prosił JAHWE, i zapowiedział post wszystkiemu Juda. **4.** I zebrał się Juda, aby się modlił JAHWE. Ale i wszyscy z miast swoich przyszli, aby JAHWE wzywali. **5.** I gdy stanął Jozafat w pośród zgromadzenia Juda i Jeruzalem w domu PANSKIM przed nową sienią, **6.** rzekł: JAHWE Boże ojców naszych! Tyś jest Bóg na niebie a panujesz nad wszemi królestwami narodów: w ręce twojej jest moc i możność, a żaden się tobie sprzeciwić nie może. **7.** Izali nie ty, Boże nasz, pobiłeś wszystkie obywatele tej ziemi przed ludem twoim Izraelskim i dałeś ją nasieniu Abrahama, przyjaciela twego na wieki? **8.** I mieszkali w niej, i zbudowali w niej świątnię imieniowi twemu, mówiąc: **9.** Jeśliby na nas przypadło złe, miecz sądu, powietrze i głód, staniemy przed domem tym przed oczyma twymi, w którym wzywano jest imię twoje, a będziem wołać do ciebie w uciskach naszych i wysłuchasz, i wybawisz. **10.** Teraz tedy oto synowie Ammon i Moab, i góra Seir, przez któreś ty nie dopuścił przejść Izraelowi, gdy wychodzili z Egiptu, ale je minęli i nie wytracili ich, **11.** przeciwnym obyczajem czynią i usiłują nas wyrzucić z osiadłości, któreś nam dał. **12.** Boże nasz,

a więc ich nie osądzisz? W nas ci iście nie masz takiej mocy, żebyśmy się mogli takiemu mnóstwu oprzeć, które przypadło na nas. Ale gdyż nie wiemy, co byśmy czynić mieli, tylko to nam zostawa, abyśmy oczy nasze podnieśli do ciebie. **13.** A wszytek lud Judzki stał przed JAHWE, z dziatkami i z żonami, i z synmi swemi. **14.** I był Jahaziel, syn Zachariasza, syna Banajasza, syna Jehiel, syna Mataniego, Lewit z synów Asaf, nad którym zstał się Duch PANSKI w pośrodku gromady, **15.** i rzekł: Słuchajcie wszytek Juda i którzy mieszkacie w Jeruzalem, i ty królu Jozafat: To wam mówi JAHWE: Nie bójcie się ani się lękajcie tego mnóstwa, bo to nie wasza walka, ale Boża. **16.** Jutro wynidzicie przeciwko im, bo pójdą pagórkami imieniem Sis, i najdziecie je na końcu potoka, który jest przeciw puszczy Jeruel. **17.** Nie wy będziecie, co się będziecie potykać: ale tylko śmieie stojcie, a ujźrzycie pomoc PANSKĄ nad wami. O Juda i Jeruzalem! Nie bójcie się ani się lękajcie: jutro wynidzicie przeciwko im, a JAHWE będzie z wami. **18.** Jozafat tedy i lud Judzki, i wszyscy obywatele Jeruzalem padli na oblicze swe na ziemię przed JAHWE i pokłonili się mu. **19.** A Lewitowie z synów Kaatowych i z synów Korego, chwalili JAHWE Boga Izraelskiego głosem wielkim wysoko. **20.** I gdy rano wstali, ciągnęli przez puszcza Tekue. A gdy wyciągnęli, stojąc Jozafat w pośrodku ich, rzekł: Słuchajcie mię, mężowie Judzcy i wszyscy obywatele Jeruzalem! Wiercie w JAHWE Boga waszego, a będziecie bezpieczni, wiercie prorokom jego, a wszystko się szczęśliwie powiedzie! **21.** I dał radę ludowi, i postanowił śpiewaki PANSKIE, aby go chwalili w hufach swoich i żeby szli przed wojskiem, i zgodnym głosem mówili: Wyznawajcie JAHWE, iż na wieki miłosierdzie jego! **22.** A gdy zaczęli chwały śpiewać, obrócił Pan zasadzkę ich na nie same, to jest synów Ammon, Moab i góry Seir, którzy byli wyciągnęli, aby walczyli przeciw Judzie, i porażeni są. **23.** Bo synowie Ammon i Moab powstali przeciw obywatelom góry Seir, aby je pobili i wygładzili, a gdy tego skutkiem okazali, sami się też na się obróciwszy, od wspólnych razów legli. **24.** A Juda, gdy przyszedł do wieże strażnej, która patrzy ku puszczy, ujźrzał z daleka wszystkę krainę jako szeroka pełną trupów a iż żaden nie został, kto by był mógł ujść mord. **25.** Przyszedł tedy Jozafat i wszytek lud z nim, żeby zdzierali łupy pobitych, i znaleźli między trupami sprzęt rozmaity, szaty też i naczynia barzo kosztowne, i rozebrali, tak iż wszystkiego zanieść nie mogli ani przez trzy dni łupów pozbierać dla wielkości korzyści. **26.** A dnia czwartego zebrali się w Dolinie błogosławieństwa: bo iż tam błogosławili JAHWE, nazwali ono miejsce Dolina błogosławienia, aż do tego czasu. **27.** I wrócił się wszytek Juda i obywatele Jeruzalem, i Jozafat przed nimi do Jeruzalem z radością wielką, iż im JAHWE dał pociechę z nieprzyjaciół ich. **28.** I wjachali do Jeruzalem z arfami i cytrami, i z trąbami do domu PANSKIEGO. **29.** I przypadł strach PANSKI na wszystkie królestwa ziemie, gdy usłyszeli, iż JAHWE walczył przeciw nieprzyjaciołom Izraelowym. **30.** I uspokoiło się królestwo Jozafat, i dał mu Bóg pokój wokoło. **31.** Królował tedy Jozafat nad Judą, a miał trzydzieści i pięć lat, gdy królować począł, a dwadzieścia i pięć królował w Jeruzalem; a imię matki jego Azuba, córka Selahi. **32.** I chodził drogą Asy, ojca swego, i nie ustąpił z niej, czyniąc, co się przed JAHWE podobało. **33.** A wszakoż wyżyn nie zniósł i jeszcze był lud nie naprostował serca swego ku JAHWE Bogu ojców

swoich. **34.** A ostatek spraw Jozafatowych, pierwszych i poślednich, napisan jest w słowach Jehu, syna Hanani, które porządnie wpisał w księgi królów Izraelskich. **35.** Potym Jozafat, król Judzki, wszedł w przyjaźń z Ochozjaszem, królem Izraelskim, którego sprawy były barzo niepobożne. **36.** I złożył się z nim, aby zbudowali okręty, które by chodziły do Tarsis, i naczynili okrętów w Asjongaber. **37.** A Eliezer, syn Dodau z Maresy, prorokował do Jozafata, mówiąc: Iżeś miał przymierze z Ochozjaszem, potłukł JAHWE dzieła twoje. I porozbijały się okręty, i nie mogły iść do Tarsis.

Rozdział 21

1. I zasnął Jozafat z ojcy swemi, i pogrzebion jest z nimi w mieście Dawidowym, a Joram, syn jego, królował miasto jego. **2.** Który miał bracią syny Jozafatowe, Azariasza i Jahiel, i Zachariasza, i Azariasza, i Michaela, i Safatiasza; wszyscy ci synowie Jozafata, króla Judzkiego. **3.** I dał im ociec ich darów wiele srebra i złota, i dochody z miasty barzo obrońnemi w Juda, a królestwo oddał Joramowi, przeto iż był pierworodny. **4.** Powstał tedy Joram na królestwo ojca swego i gdy się zmocnił, zabił wszystkie braty swe mieczem i niektóre z książąt Izraelskich. **5.** Trzydzieści i dwie lecie miał Joram, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem. **6.** I chodził drogami królów Izraelskich, jako czynił dom Achabów: bo córka Achabowa była żoną jego i czynił złość przed oczyma PANSKIMI. **7.** A JAHWE nie chciał wytracić domu Dawidowego dla przymierza, które był z nim uczynił a iż był obiecał, że mu miał dać świecę i synom jego przez wszytek czas. **8.** W one dni odstąpił Edom, aby nie był poddanym Judzie, i postanowił sobie króla. **9.** I gdy się ruszył Joram z hetmany swemi i ze wszystką jezdą, która była z nim, powstał w nocy i poraził Edom, który go był obtoczył, i wszystkie hetmany jazdy jego. **10.** Wszakóż Edom odstąpił go, aby nie był pod mocą Judy aż do dnia tego. Tego czasu odstąpiła i Lobna, aby nie była pod ręką jego. Bo był opuścił JAHWE Boga ojców swoich, **11.** a nadto naczynił wyżyn w mieściech Judzkich i przywiódł w cudzołóstwo obywatele Jeruzalem i Judę w przestępstwo. **12.** I przyniesiono mu list od Eliasza proroka, w którym napisano było: To mówi JAHWE Bóg Dawida, ojca twego: Iżeś nie chodził drogami Jozafata, ojca twego, i drogami Asa, króla Judzkiego, **13.** aleś chodził drogą królów Izraelskich i przywiodłeś ku cudzołóstwu Judę i obywatele Jeruzalem, naśladując cudzołóstwa domu Achabowego, nadto pomordowałeś i bracią twą, dom ojca twego lepsze nad cię: **14.** oto JAHWE skarze cię kaźnią wielką z ludem twoim i z syny, i z żonami twemi, i ze wszystką majątnością twoją; **15.** a ty zachorzejesz złą niemocą wnętrza twego, aż wynidą trzewa twoje pomału na każdy dzień. **16.** Pobudził tedy JAHWE na Jorama ducha Filistymów i Arabczyków, którzy są o granicę z Etiopiany, **17.** i wtargnęli do ziemie Judzkiej, i spustoszyli ją, i pobrali wszystkę majątność, która się nalazła w domu królewskim, ktemu syny jego i żony i nie został mu syn, jedno Joachas, który był najmłodszy. **18.** A nadto wszystko zaraził go JAHWE niemocą wnętrza nieuleczoną. **19.** A gdy dzień na dzień następował i toczyły się czasy, wyszły dwie lecie i tak długą chorobą wysuszony, tak iż też z siebie wnętrzości swe wyrzucał, zaraz z chorobą i żywota pozbył. I umarł barzo złą chorobą, i nie uczynił mu lud wedle zwyczaju spalenia pogrzebu, jako

był uczynił przodkom jego. **20.** Trzydzieści i dwie lecie miał, gdy począł królować, a ośm lat królował w Jeruzalem, a chodził niedobrze. I pogrzebli go w MIEŚCIE Dawidowym, wszakże nie w grobie królów.

Rozdział 22

1. A obywatele Jeruzalem postanowili królem Ochozjasza, syna jego namniejszego, miasto niego: bo wszystkie starsze, którzy przed nim byli, pobili byli zbójcy Arabscy, którzy byli wtargnęli do obozu. I królował Ochozjasz, syn Joram, króla Judzkiego. **2.** Czterdzieści i dwie lecie miał Ochozjasz, gdy począł królować a jeden rok królował w Jeruzalem; a imię matki jego Atalia, córka Amri. **3.** Ale i ten chodził drogami domu Achabowego, bo matka jego przywiodła go, żeby niezbożnie czynił. **4.** Czynił tedy złość przed oczyma PANSKIMI jako dom Achabów: bo mu oni byli radą po śmierci ojca jego, na zginienie jego. **5.** I chodził wedle rady ich, i jachał z Joramem, synem Achabowym, królem Izraelskim, na wojnę przeciw Hazaelowi, królowi Syryjskiemu, do Ramot Galaad, i zranili Jorama Syrianie. **6.** Który się wrócił, żeby się leczył do Jezrahela, bo wiele ran był odniósł w bitwie namienionej. Ochozjasz tedy, syn Jorama, króla Juda, zjachał nawiedzać Jorama, syna Achabowego, chorującego w Jezrahel. **7.** Bo to była wola Boża przeciw Ochozjaszowi, aby jachał do Jorama. A gdy przyjechał i wyjechał z nim przeciw Jehu, synowi Namsi, którego był JAHWE pomazał, aby wytracił dom Achabów. **8.** Gdy tedy Jehu wywracał dom Achab, znalazł księżęta Judzkie i syny braciej Ochozjaszowej, którzy mu służyli, i zabił je. **9.** Samego też Ochozjasza szukając, poimał kryjącego się w Samaryjej: a przywiedzionego przed się zabił. I pogrzebli go, przeto że był synem Jozafata, który szukał JAHWE ze wszystkiego serca swego; ani było więcej żadnej nadzieje, by kto miał królować z narodu Ochozjaszowego. **10.** Abowiem Atalia, matka jego, widząc, że umarł syn jej, powstała i zabiła wszytek ród królewski domu Joram. **11.** A Jozabet, córka królewska, wzięła Joas, syna Ochozjaszowego, i ukradła go z pośród synów królewskich, gdy je zabijano, i skryła go z mamką jego do gmachu łóżek. A Jozabet, która go była skryła, była córką króla Joram, żona Jojady, wielkiego kapłana, siostra Ochozjasza. I przeto go Atalia nie zabiła. **12.** A tak był z nimi w domu Bożym skryty przez sześć lat, w których Atalia królowała nad ziemią.

Rozdział 23

1. A roku siódmego, zmocniwszy się Jojada, wziął rotmistrze, to jest Azariasza, syna Jaroam, i Ismaela, syna Johanan, Azariasza też, syna Obed, i Maasjasza, syna Adajasza, i Elizafat, syna Zechri, i uczynił z nimi przymierze. **2.** Którzy obszedszy Judę, zebrali Lewity ze wszystkich miast Judzkich i księżęta domów Izraelskich i przyszli do Jeruzalem. **3.** Uczyniło tedy wszystko mnóstwo przymierze z królem w domu Bożym i rzekł do nich Jojada: Oto syn królewski będzie królował, jako mówił JAHWE o syniech Dawidowych. **4.** Ta tedy jest mowa, którą uczynicie: **5.** Trzecia część was, którzy przychodzą na Szabbat kapłanów i Lewitów i odźwiernych, będzie w bramach, a trzecia część przy domu królewskim, a trzecia u bramy, którą zową Fundamentu: a wszytek inny gmin niechaj będzie w sieniach domu PANSKIEGO.

6. A żaden inszy niech nie wchodzi do domu PANSKIEGO, jedno kapłani i którzy służą z Lewitów. Ci tylko niechaj wchodzi, iż są poświęceni, ale wszytek gmin niechaj strzeże straży PANSKIEJ. 7. A Lewitowie niechaj obstąpią króla, mając każdy broń swoją (a jeśliby kto inny wszedł do kościoła, niechaj będzie zabity) a niech będą z królem i wchodzącym i wychodzącym. 8. Uczynili tedy Lewitowie i wszytek Juda wedle wszystkiego, co był rozkazał Jojada, kapłan wielki. I wziął każdy z nich męża, którzy pod nimi byli, i przychodzili według porządków Szabbatu, i z temi, którzy wypełnili byli Szabbat i wynieść mieli: bo Jojada, kapłan wielki, nie dopuścił był odchodzić pocztom, które były zwykły co tydzień sobie następować. 9. I dał Jojada kapłan rotmistrzom oszczepy i tarcze, i puklerze króla Dawida, które był poświęcił w domu PANSKIM. 10. I postanowił wszytek lud dzierzących pugiwały od prawej strony kościoła aż do lewej strony kościoła przed ołtarzem i kościołem około króla. 11. I wywiedli syna królewskiego, i włożyli nań koronę i świadectwo, i dali w ręce jego dzierżać zakon, i postanowili go królem; pomazał go też Jojada, kapłan wielki, i synowie jego. I winszowali mu, i rzekli: Niech żyje król! 12. Co gdy usłyszała Atalia, to jest głos bieżących i chwalących króla, weszła do ludu do kościoła PANSKIEGO. 13. A gdy ujrziała króla stojącego na stopniu w weszcju, a książęta i hufy około niego, i wszytek lud ziemie weselący się i trąbiący w trąby, i grający na rozmaitych instrumentach muzycznych, i głos chwalących, rozdarła szaty swe i rzekła: Zdrada, zdrada! 14. I wyszedszy Jojada, kapłan wielki, do rotmistrzów i do hetmanów wojska, rzekł im: Wywiedźcie ją przed kościół a niech będzie zabita przed kościołem mieczem. I rozkazał kapłan, żeby nie była zabita w domu PANSKIM. 15. I włożyli na szyję jej ręce, a gdy weszła w bramę koni domu królewskiego, tam ją zabili. 16. A Jojada uczynił przymierze między sobą i wszytkim ludem, i królem, aby był ludem PANSKIM. 17. A tak wszytek lud wszedł do domu Baal i zburzyli ji, i ołtarze i bałwany jego połamali. Matana też, ofiarownika Baal, zabili przed ołtarzmi. 18. A Jojada postanowił przełożone w domu PANSKIM pod rękoma kapłanów i Lewitów, które był Dawid rozrządził w domu PANSKIM, aby ofiarowali całopalenia JAHWE, jako napisano w zakonie Mojżeszowym, z weselem i z pieśniami, według rozrządzenia Dawidowego. 19. Postawił też odzwierne w bramach domu PANSKIEGO, aby nie wchodził do niego nieczysty we wszelkiej rzeczy. 20. I wziął rotmistrze i męża co mocniejsze, i przełożone ludu, i wszytko pospólstwo ziemie, i uczynili, że wyjechał król z domu PANSKIEGO, i wjechał przez pośrodek bramy wyższej do domu królewskiego, i posadzili go na stolicy królewskiej. 21. I weselił się wszytek lud ziemie, i uspokoiło się miasto, lecz Atalia mieczem jest zabita.

Rozdział 24

1. Siedm lat było Joasowi, gdy królować począł a czterdzieści lat królował w Jeruzalem; imię matki jego Sebia z Bersabee. 2. I czynił, co jest dobrego przed JAHWE po wszytek czas żywota Jojady kapłana. 3. A Jojada wziął mu dwie żenie, z których spłodził syny i córki. 4. Potym podobało się Joasowi, żeby oprawił dom PANSKI. 5. I zebrał kapłany i Lewity, i rzekł im: Wynidźcie do miast Judzkich a zbierajcie

ze wszystkiego Izraela pieniądze na poprawę domu Boga waszego na każdy rok, a rychło to czynicie. Ale Lewitowie przyniedbalszym czynili. **6.** I wezwał król Jojady przedniejszego, i rzekł mu: Przecześ się nie starał, żebyś przymusił Lewity, żeby wnieśli pieniądze z Juda i z Jeruzalem, które są postanowione od Mojżesza, sługi PANSKIEGO, aby je wносиło wszystko mnóstwo Izraelskie do przybytku świadectwa? **7.** Atalia bowiem niezbożna i synowie jej popsowali dom Boży i ze wszystkich rzeczy, które były poświęcone w kościele PANSKIM, ozdobili zbór Baalim. **8.** Rozkazał tedy król i uczyniono skrzynię, i postawiono ją u bramy domu PANSKIEGO przed kościołem. **9.** I obwołano w Juda i w Jeruzalem, aby każdy przyniósł pieniądze JAHWE, które ustawił Mojżesz, sługa Boży, na wszystkiego Izraela na puszczy. **10.** I uweseliły się wszystkie książęta i wszytek lud, a wszedzy, znieśli do skrzynie PANSKIEJ i włożyli tak, że się napełniła. **11.** A gdy był czas, aby przynieśli skrzynię przed króla przez ręce Lewitów (bo widzieli pieniądze wielkie), wchodził pisarz królewski i którego kapłan pierwszy był postanowił, i wysypowali pieniądze, które były w skrzyni, a skrzynię odnosili na swe miejsce. I tak czynili na każdy dzień, i zebrano niezliczone pieniądze. **12.** Które dali król i Jojada tym, którzy byli przełożonymi nad robotami domu PANSKIEGO, a oni najmowali za nie te, co kamienie łamali, i rzemieślniki każdej roboty, aby poprawowali domu PANSKIEGO, rzemieślniki też około żelaza i miedzi, aby się podparło, co już upadać poczynąło. **13.** I czynili ci, którzy robili pilnie, i wyrównawała się blizna murów przez ręce ich, i wystawili dom PANSKI, jako był pierwaj, i uczynili, że stał mocno. **14.** A gdy dokonali wszystkiej roboty, przynieśli ostatek pieniędzy przed króla i Jojadę, za które sprawiono naczynie kościelne na posługę i na całopalenia, czasze też i inne naczynia złote i srebrne. I ofiarowane były całopalenia w domu PANSKIM ustawicznie po wszystkie dni Jojady. **15.** I starzał się Jojada pełen dni, i umarł, gdy miał sto i trzydzieści lat. **16.** I pogrzebli go w mieście Dawidowym z królmi, przeto że dobrze uczynił Izraelowi i domowi jego. **17.** A gdy umarł Jojada, weszły książęta Judzkie i pokłoniły się królowi, który zmiękczony posługami ich, usłuchał ich. **18.** I opuścili kościół JAHWE Boga ojców swych, i służyli gajom i rycinom, i zstał się gniew przeciw Juda i Jeruzalem dla tego grzechu. **19.** I posyłał im proroki, aby się nawrócili do JAHWE, których oświadczających się oni słuchać nie chcieli. **20.** Duch tedy Boży odział Zachariasza kapłana, syna Jojady, i stanął przed oczyma ludu, i rzekł im: To mówi JAHWE Bóg: Czemu przestępujecie przykazanie PANSKIE, co nie będzie z waszym pożytkiem, a opuściliście JAHWE, aby was opuścił? **21.** Którzy zebrawszy się nań, ciskali kamienie wedle rozkazania królewskiego w sieni domu PANSKIEGO. **22.** I nie pamiętał Joas król na miłosierdzie, które był uczynił Jojada, ociec jego z nim, ale zabił syna jego. Który gdy umierał, mówił: Niech JAHWE widzi a szuka. **23.** A gdy rok minął, przyciągnęło przeciw niemu wojsko Syryjskie i przyszło do Juda i Jeruzalem, i zabiło wszystkie książęta z ludu, a łupy wszystkie posłali królowi do Damaszku. **24.** A zaprawdę choć barzo mały poczet Syryjczyków był przyjechał, podał JAHWE w ręce ich niezliczone mnóstwo, przeto iż opuścili JAHWE Boga ojców swoich. Nad Joas też, królem, sromotnych sądów użyli. **25.** A odjachawszy, zostawili w ciężkich niemocach. I powstali przeciw niemu słudzy jego na pomstę krwie syna Jojady

kapłana, i zabili go na łóżku jego, i umarł, i pogrzebli go w mieście Dawidowym, ale nie w grobiech królewskich. **26.** Lecz zasadzili się byli nań Zebad, syn Semaat Ammanitki, a Jozabad, syn Semarit Moabitki. **27.** A synowie jego i summa pieniędzy, która była zebrana za niego, i naprawa domu Bożego, są pilniej spisane w księgach królewskich. I królował Amazjasz, syn jego, miasto niego.

Rozdział 25

1. Dwadzieścia i pięć lat miał Amazjasz, gdy począł królować, a dwadzieścia i dziewięć lat królował w Jeruzalem; imię matki jego Joaden z Jeruzalem. **2.** I czynił dobrze przed oczyma PANSKIMI, a wszakoż nie doskonałym sercem. **3.** A gdy ujrzzał, że mu zmocnione było królestwo, pomordował służebniki, którzy byli zabili króla, ojca jego; **4.** ale synów ich nie pobił, jako napisano w księgach zakonu Mojżeszowego, gdzie JAHWE przykazał, mówiąc: Nie będą zabici ojcowie za syny ani synowie za ojce swe: ale każdy w grzechu swoim umrze. **5.** Zgromadził tedy Amazjasz Judę i postanowił je według domów i tysiącniki, i setniki po wszystkim Judzie i Beniamin, i policzył od dwudziestego roku wyższej, i znalazł trzy sta tysięcy młodzi, którzy mogli wynieść na wojnę i dźierać drzewce i tarczą. **6.** Za pieniądze też najął z Izraela sto tysięcy dużych: za sto talentów srebra. **7.** I przyszedł do niego człowiek Boży, i rzekł: O królu, niechaj z tobą wojsko Izraelskie nie wychodzi: bo nie masz JAHWE z Izraelem ani ze wszystkimi synmi Efraim. **8.** A jeśli mnimasz, żeby wojny na mocy wojska należały, uczyni Bóg, że będziesz od nieprzyjaciół zwyciężony. Boska bowiem jest i pomoc, i w tył obrócić. **9.** I rzekł Amazjasz do człowieka Bożego: Cóż tedy będzie ze stem talentów, którem dał żołnierzom Izraelskim? I odpowiedział mu człowiek Boży: Ma JAHWE, skąd ci może dać daleko więcej niżli to. **10.** Odłączył tedy Amazjasz wojsko, które do niego było przyszło z Efraim, aby się wróciło na miejsce swe, a oni się haniebnie na Judę rozniewawszy, wrócili się do krainy swojej. **11.** Lecz Amazjasz śmieie wywiódł lud swój i ciągnął na Dolinę Żup, i poraził synów Seir dziesięć tysięcy. **12.** A synowie Judzcy poimali drugą dziesięć tysięcy mężów: i przywiedli na przykre miejsce jednej skały, i zrzucili je z wierzchu na szyję: którzy się wszyscy porozpukali. **13.** Ale ono wojsko, które był odesłał Amazjasz, żeby z nim nie szło na wojnę, rozeszło się po miastach Judzkich, od Samaryjej aż do Bethoron, a zabiwszy trzy tysiące, pobrało korzyść wielką. **14.** Amazjasz lepak po porażce Idumejczyków a po przyniesieniu bogów synów Seir, postawił je sobie za bogi i kłaniał się im, i palił im kadzenie. **15.** Prze co rozniewawszy się JAHWE na Amazjasza, posłał do niego proroka, który by mu mówił: Przecześ się kłaniał bogom, którzy nie wybawili ludu swego z ręki twojej? **16.** A gdy to on mówił, odpowiedział mu: Azażes ty jest radą królewską? Daj pokój, bych cię nie zabił! I odchodząc prorok: Wiem (pry), że umyślił Bóg zabić cię, żeś to złe uczynił, a nadto nie usłuchałeś rady mojej. **17.** Amazjasz tedy, król Juda, wzięwszy przed się barzo złą radę, posłał do Joasa, syna Joachaza, syna Jehu, króla Izraelskiego, mówiąc: Przyjedź, ujrzymy się z sobą. **18.** Ale on odesłał posły, mówiąc: Oset, który jest na Libanie, posłał do cedru Libanu, mówiąc: Daj córkę twą synowi memu za żonę. Alić oto bestie, które były w lesie Libanu, przeszły i podeptały oset. **19.** Rzekłeś:

Poraziłem Edom: i dlatego się podnosi w pychę serce twoje: siedz w domu twoim. Czemu wyzywasz złe przeciw sobie, abyś upadł i ty, i Juda z tobą? **20.** Nie chciał słuchać Amazjasz, przeto iż wola PANSKA była, aby był wydan w ręce nieprzyjacielskie, dla bogów Edom. **21.** Wyjechał tedy Joas, król Izraelski, i oglądali się społem, a Amazjasz, król Judzki, był w Betsames Judy. **22.** I upadł Juda przed Izraelem, i uciekł do przybytków swoich. **23.** A Amazjasza, króla Judzkiego, syna Joas, syna Joachas, pojmał Joas, król Izraelski, w Betsames i przywiódł do Jeruzalem, i rozwałił mur jego od bramy Efraim aż do bramy kątniej na cztery sta łokiet. **24.** Wszystko też złoto i srebro, i wszystkie naczynia, które był znalazł w domu Bożym i u Obededoma, w skarbiech też domu królewskiego, nadto i syny zakładne, zawiódł do Samaryjej. **25.** I żył Amazjasz, syn Joasa, król Judzki, potym jako umarł Joas, syn Joachaza, król Izraelski, piętnaście lat. **26.** A ostatek mów Amazjaszowych, pierwszych i poślednich, napisano w księgach królów Judzkich i Izraelskich. **27.** Który gdy odstąpił od JAHWE, zasadzkę nań uczyniono w Jeruzalem. A gdy uciekł do Lachis, posłali i zabili ji tam. **28.** A przyniószszy na koniach, pogrzebli go z ojcy jego w Mieście Dawidowym.

Rozdział 26

1. A lud wszystek Judzki syna jego, Ozjasza, w szesnaście lat, postanowił królem miasto Amazjasza, ojca jego. **2.** Ten zbudował Ailat i przywrócił ji ku państwu Judzkiemu, gdy zasnął król z ojcy swemi. **3.** Szesnaście lat miał Ozjasz, gdy począł królować a pięćdziesiąt i dwie lecie królował w Jeruzalem; imię matki jego Jechelia z Jeruzalem. **4.** I czynił, co było dobrego w oczach PANSKICH, według wszystkiego, co był uczynił Amazjasz, ociec jego. **5.** I szukał Pana za dni Zachariasza rozumiejącego i widzącego Boga. A gdy szukał JAHWE, szczęścił go we wszystkim. **6.** Na ostatek ruszył się i walczył przeciw Filistynom, i zburzył mur Get, i mur Jabnijek, i mur Azotu; pobudował też miasteczka w Azocie i w Filistim. **7.** I pomógł mu Bóg przeciw Filistynom i przeciw Arabczykom, którzy mieszkali w Gurbaal, i przeciw Ammonitom. **8.** I odważali Ammonitowie dary Ozjaszowi, i rozślawiło się imię jego aż do weszcia Egiptu prze zwycięstwa częste. **9.** I pobudował Ozjasz wieże w Jeruzalem nad bramą kątu i nad bramą doliny i inne po tymże boku muru, i umocnił je. **10.** Pobudował też wieże na puszczy i powykopywał barzo wiele studzien, dlatego iż miał barzo wiele bydła, tak po polach, jako i po szerokości pustynie. Miał też winnice i winiarze po górach i na Karmelu: bo był człowiek kochający się w sprawowaniu rolej. **11.** A było wojsko żołnierzów jego, którzy wychadzali na wojnę pod ręką Jehiela pisarza, i Maasja doktora, i pod ręką Hananiasza, który był z książąt królewskich. **12.** A wszytka liczba książąt według domów mężów mocnych: dwa tysiąca sześć set. **13.** A pod nimi wszystko wojsko trzykroć sto tysięcy i siedm tysięcy i pięć set: którzy byli sposobni na wojnę i bili się za królem z nieprzyjaciółmi. **14.** Zgotował im też Ozjasz, to jest wszystkiemu wojsku, tarcze i drzewa, i przyłbice, i pancerze, i łuki, i proce na ciskanie kamienia. **15.** I naczynił w Jeruzalem rozmaitej strzelby, którą rozłożył po wieżach i po węglach murów, aby wypuszczano strzały i wielkie kamienie. I wyszło imię jego daleko, przeto że

mu JAHWE pomagał i umocnił go. **16.** Ale gdy się zmocnił, podniosło się serce jego ku upadku jego i zaniedbał JAHWE Boga swego, i wszedłszy do kościoła PANSKIEGO, chciał palić kadzidło na ołtarzu kadzenia. **17.** A tudzież za nim wszedł Azariasz kapłan i z nim kapłanów PANSKICH ośmdziesiąt, mężów barzo mocnych, **18.** zastawili się królowi, i rzekli: Nie twój to urząd, Ozjaszu, abyś palił kadzidło JAHWE, ale kapłanów, to jest synów Aaronowych, którzy są poświęceni ku takowej posłudze. Wynidź z świątnice, nie lekce poważaj, boć to nie będzie poczytano ku sławie od JAHWE Boga! **19.** I rozniewawszy się Ozjasz, trzymając w ręku kadzidlnicę, aby palił kadzenie, groził kapłanom. I wnet wystąpił trąd na czoło jego przed kapłany w domu PANSKIM na ołtarzu kadzenia. **20.** I wejrzawszy nań Azariasz, przedniejszy kapłan, i inni wszyscy kapłani, obaczyli trąd na czele jego i wnet go wygnali. Ale i sam ulękwszy się, co rychlej wyszedł, przeto że zaraz poczuł plagę PANSKĄ. **21.** Był tedy Ozjasz król trędowaty aż do dnia śmierci swej i mieszkał w domu osobnym pełen trądu, dla którego był wypędzon z domu PANSKIEGO. A Joatam, syn jego, rządził dom królewski i sądził lud ziemie. **22.** A ostatek mów Ozjasza, pierwszych i poślednich, wypisał Izajasz, syn Amos, prorok. **23.** I zasnął Ozjasz z ojcy swemi, i pogrzebli go na polu grobów królewskich, przeto iż był trędowaty, i królował Joatam, syn jego, miasto niego.

Rozdział 27

1. Pięć i dwadzieścia lat miał Joatam, gdy począł królować, a królował szesnaście lat w Jeruzalem; imię matki jego Jerusa, córka Sadok. **2.** I czynił, co dobrze było przed JAHWE, wedle wszytkiego, co był uczynił Ozjasz, ociec jego, wyjąwszy, że nie wszedł do kościoła PANSKIEGO a lud jeszcze grzeszył. **3.** On zbudował bramę wysoką domu PANSKIEGO i na murze Ofel wiele pobudował. **4.** Pobudował też miasta na górach Judzkich, a w lesiech zameczki i wieże. **5.** On walczył przeciw królowi synów Ammon i zwyciężył je, i dali mu synowie Ammon naonczas sto talentów srebra i dziesięć tysięcy korcy pszenice, i także wiele korcy jęczmienia; to mu dawali synowie Ammon drugiego i trzeciego roku. **6.** I zmocnił się Joatam przeto, iż drogi swe prostował przed JAHWE Bogiem swoim. **7.** A ostatek mów Joatam i wszystkie walki jego i sprawy są napisane w księgach królów Izraelskich i Judzkich. **8.** Pięć i dwadzieścia lat miał, gdy począł królować, a szesnaście lat królował w Jeruzalem. **9.** I zasnął Joatam z ojcy swymi, i pogrzebli go w mieście Dawidowym, a Achaz, syn jego, królował miasto niego.

Rozdział 28

1. We dwudziestu lat był Achaz, gdy królować począł, a szesnaście lat królował w Jeruzalem. Nie czynił dobrze w oczach PANSKICH jako Dawid, ociec jego, **2.** ale chodził drogami królów Izraelskich, ktemu i ulał słupy Baalim. **3.** Ten ci jest, który palił kadzenie w Dolinie Benennom i przeczyszczał syny swe w ogniu według zwyczaju poganów, które pobił JAHWE na przyszcie synów Izraelskich. **4.** Ofiarował też i wonne kadzenia palił na wyżynach i na pagórkach, i pod każdym drzewem gałęzistym. **5.** I podał go JAHWE Bóg jego w ręce króla Syryjskiego, który go poraził i wziął wielką korzyść z państwa jego,

i zawiózł do Damaszku. W ręce też króla Izraelskiego wydany jest i porażony porażką wielką. **6.** I pobił Facee, syn Romeliaszów, z Juda sto i dwadzieścia tysięcy dnia jednego, wszystkie męże wojenne: przeto iż opuścili byli JAHWE Boga ojców swoich. **7.** Tegoż czasu Zechri, mąż mocny z Efraim, zabił Moazjasza, syna królewskiego, i Ezrikam, przełożonego domu jego, ktemu Elkana, wtórego po królu. **8.** I zabrali synowie Izraelscy z braciej swej dwakroć sto tysięcy niewiast, dzieci i dziewczeczek, i korzyść niezliczoną, i zawiedli ją do Samaryjej. **9.** Naonczas był tam prorok PANSKI imieniem Oded, który zaszedłszy drogę wojsku ciągnącemu do Samaryjej, rzekł im: Oto JAHWE Bóg ojców waszych, rozgniewawszy się na Judę, podał je w ręce wasze i pomordowaliście je okrutnie, tak iż okrucieństwo wasze dosięgło aż do nieba. **10.** Nadto syny Juda i Jeruzalem chcecie sobie podbić za niewolniki i niewolnice, co się żadną miarą dziać nie ma, boście w tym zgrzeszyli JAHWE Bogu waszemu. **11.** Ale słuchajcie rady mojej a odwiedźcie więźnie, któreście pobrali z braciej waszej, bo wielki gniew PANSKI wisi nad wami. **12.** Stanęli tedy mężowie z książąt synów Efraim, Azariasz, syn Johanan, Barachias, syn Mosollamot, Ezechias, syn Sellum, i Amaza, syn Adali, przeciwko onym, którzy się wracali z bitwy, **13.** i rzekli im: Nie wwiedziecie tu więźniów, abyśmy nie zgrzeszyli JAHWE. Czemu chcecie przydawać do grzechów naszych i do starych występków przyczyniać? Bo wielki grzech jest i gniew zapalczywości PANSKIEJ wisi nad Izraelem. **14.** I puścili mężowie wojenni korzyść i wszystko, co byli pobrali, przed książęty i wszystkim mnóstwem. **15.** I stanęli mężowie, któreśmy wyższej mianowali, i wzięwszy więźnie i wszystkie, którzy nadzy byli, przyodziali z łupów, i odziewszy je i obuwszy, i posiliwszy pokarmem i napojem, i namazawszy dla spracowania, i uczyniwszy około nich staranie, którzykolwiek chodzić nie mogli i starego ciała byli, wsadzili je na bydłeta i przywiedli do Jerycha, miasta palm, do braciej ich, a sami się wrócili do Samaryjej. **16.** Onego czasu posłał król Achaz do króla Asyryjskiego, żądając pomocy. **17.** I przyciągnęli Edomczycy, i porazili wielu z Juda, i wzięli wielką korzyść. **18.** Filistymowie też położyli się po mieściech połnych i na południe w Judzie i wzięli Betsames i Ajalon, i Gederot, Socho też, i Tamnan, i Gamzo ze wsiami ich, i mieszkali w nich. **19.** Bo był JAHWE uniżył Judę, dla Achaza, króla Judzkiego, przeto iż go obnażył z pomocy a iż był wzgardził JAHWE. **20.** I przywiódł nań Telgatfalnazara, króla Asyryjskiego, który go też utrapił i spustoszył, gdy mu się nikt nie oparł. **21.** A tak Achaz, złupiwszy dom PANski i dom królów i książąt, dał królowi Asyryjskiemu dary, a przecie mu nic nie pomogło. **22.** Nadto i czasu ucisku swego przyczynił wzgardy przeciw JAHWE sam przez się król Achaz, **23.** ofiarował bogom Damaszku, zabójcom swoim, ofiary, i rzekł: Bogowie królów Syryjskich pomagają im: które ja ubłagam ofiarami, a będą ze mną: gdyż przeciwnym obyczajem oni byli mu na upadek i wszystkiemu Izraelowi. **24.** Pobrawszy tedy Achaz wszystkie naczynia domu Bożego i połamawszy, zamknął drzwi kościoła Bożego i naczynił sobie ołtarzów po wszystkich kąciech w Jeruzalem. **25.** We wszystkich też miastach Judzkich nabudował ołtarzów dla palenia kadzidła i pobudził ku gniewu JAHWE Boga ojców swoich. **26.** A ostatek mów jego i wszystkich spraw jego, pierwszych i poślednych, napisano jest w księgach królów Judzkich i Izraelskich. **27.** I zasnął Achaz

z ojcy swymi, i pogrzebli go w mieście Jeruzalem: ani go bowiem przyjęli do grobów królów Izraelskich. I królował Ezechiasz, syn jego, miasto niego.

Rozdział 29

1. Ezechiasz tedy począł królować, gdy mu było pięć i dwadzieścia lat a królował dwadzieścia i dziewięć lat w Jeruzalem; imię matki jego Abia, córka Zachariaszowa. 2. I czynił co się podobało przed oczyma PANskimi, wedle wszystkiego, co był uczynił Dawid ociec jego. 3. Ten roku pierwszego i miesiąca pierwszego królestwa swego otworzył wrota domu PANSKIEGO i naprawił je. 4. I przywiódł kapłany i Lewity, i zgromadził je na ulicę wschodnią. 5. I rzekł do nich: Słuchajcie mię, Lewitowie, a poświęćcie się, wyczyśćcie dom JAHWE Boga ojców waszych a wyrzucicie wszystko plugastwo z świątnice. 6. Zgrzeszyli ojcowie naszy i czynili złość przed oczyma JAHWE Boga naszego, opuszczając go. Odwrócili oblicza swoje od przybytku PANSKIEGO i obrócili się tyłem. 7. Zamknęli drzwi, które były w przysionku, i pogasili lampy, i nie palili kadzidła ani ofiarowali całopalenia w świątnicy Bogu Izraelskiemu. 8. Przetoż się wzruszyła zapalczywość PANSKA na Judę i na Jeruzalem i podał je w rozruch i w zgubę, i na kszyskanie, jako sami widzicie oczyma waszemi. 9. Oto ojcowie naszy polegali od mieczów, synowie naszy i córki nasze, i żony zawiedzione są w niewolą dla tego grzechu. 10. Teraz tedy podoba mi się, abyśmy uczynili przymierze z JAHWE Bogiem Izraelskim, i odwróci od nas zapalczywość gniewu swego. 11. Synowie moi, nie zaniedbujcie! Was obrał JAHWE, abyście stali przed nim i służyli mu, i chwalili go, i palili mu kadzidło. 12. Powstali tedy Lewitowie: Mahat, syn Amazai, i Joel, syn Azariaszów z synów Kaat; a z synów Merari: Cis, syn Abdi, i Azariasz, syn Jalaleel; a z synów zaś Gersom: Joah, syn Zemman, i Eden, syn Joah; 13. z synów lepak Elisafan: Samri i Jahiel; z synów też Asaf: Zachariasz i Mataniasz; 14. a z synów Heman: Jahiel i Semei; ale i z synów Iditun: Semejas i Oziel. 15. I zebrali bracią swą, i poświęceni są, i weszli według rozkazania królewskiego i rozkazania PANSKIEGO, aby wyczyścili dom Boży. 16. Kapłani też wszedłszy do kościoła PANSKIEGO, aby ji poświęcili, wynieśli wszystko plugastwo, które wewnątrz należeli, w sieni domu PANSKIEGO; które wzięli Lewitowie i wynieśli precz do potoka Cedron. 17. A poczęli oczyszczać pierwszego dnia miesiąca pierwszego, a ósmego dnia tegoż miesiąca weszli do sieni kościoła PANSKIEGO i wyczyścili kościół przez ośm dni, a szesnastego dnia tegoż miesiąca dokonali, co byli poczęli. 18. Weszli też do króla Ezechiasza i rzekli mu: Poświęciliśmy wszytek dom PANSKI i ołtarz całopalenia, i naczynia jego, i stół pokładny ze wszystkim naczyniem jego, 19. i wszytek sprzęt kościelny, który był splugawił król Achaz w królestwie swym, potym jako wystąpił: a oto wyłożone są wszystkie rzeczy przed ołtarzem PANSKIM. 20. I wstawszy rano król Ezechiasz, skupił wszystkie książęta miasta i szedł do domu PANSKIEGO. 21. I ofiarowali społu byków siedm i baranów siedm, jagniąt siedm i kozłów siedm za grzech, za królestwo, za świątnicę, za Judę. I rzekł kapłanom, synom Aaronowym, aby ofiarowali na ołtarzu PANSKIM. 22. Zabili tedy byki, a kapłani wzięli krew i wylali ją na ołtarz; zabili

też barany i krew ich na ołtarz wylali; i ofiarowali jagnięta, i krew na ołtarz wylali. **23.** Przywiedli kozły za grzech przed królem i przed wszystkim mnóstwem i włożyli ręce swe na nie, **24.** i ofiarowali je kapłani, a krwią ich kropili przed ołtarzem na oczyszczenie wszystkiego ludu Izraelskiego: bo za wszystkiego Izraela rozkazał był król, aby całopalenie było, i za grzech. **25.** Postanowił też Lewity w domu PANSKIM z cymbały i arfami, i cytrami, według rozrządzenia Dawida króla i Gada Widzącego, i Natana proroka: bo było PANSKIE rozkazanie przez rękę proroków jego. **26.** I stanęli Lewitowie, dzierżąc instrumenta Dawidowe, a kapłani z trąby. **27.** I rozkazał Ezechiasz, aby ofiarowali całopalenia na ołtarzu, a gdy ofiarowano całopalenia, poczęli śpiewać chwały JAHWE i trąbić w trąby, i grać na rozmaitych instrumenciech, które był Dawid, król Izraelski, nagotował. **28.** A gdy się wszystko zgromadzenie kłaniało, śpiewacy i ci, którzy dzierżeli trąby, czynili swój urząd, aż się dokończyło całopalenie. **29.** A gdy się skończyła ofiara, schylił się król i wszyscy, którzy z nim byli, i pokłon uczynili. **30.** I rozkazał Ezechiasz i książęta Lewitom, aby chwalili JAHWE mowy Dawidowemi i Asafa widzącego. Którzy go chwalili z wielkim weselem i przyklękawszy, pokłonili się. **31.** A Ezechiasz to też przydał: Napełniście ręce swe JAHWE: przystąpcie a ofiarujcie ofiary i chwały w domu PANSKIM. A tak ofiarowało wszystko mnóstwo ofiary i chwały, i całopalenia sercem nabożnym. **32.** A liczba całopalenia, które ofiarowało mnóstwo, ta była: byków siedmdziesiąt, baranów sto, jagniąt dwie ście; **33.** i poświęcili JAHWE wołów sześć set, a owiec trzy tysiące. **34.** Lecz kapłanów mało było i nie mogli nadażyć, aby łupili skóry całopalenia, dlatego i Lewitowie, bracia ich, pomogli im, aż się sprawa dokończyła i kapłani się poświęcili: bo Lewitowie łączniejszym obrzędem bywają poświęceni niżli kapłani. **35.** Było tedy całopalenia barzo wiele, tłustości zapokojnych i ofiar mokrych do całopalenia; i skończyła się służba domu PANskiego. **36.** I weselił się Ezechiasz i wszytek lud, dlatego że się wykonała służba Pańska. Podobało się bowiem, żeby się to z prędką stało.

Rozdział 30

1. Rozesłał też Ezechiasz do wszystkiego Izraela i Judy. I pisał listy do Efraim i do Manasse, aby przyszli do domu PANSKIEGO do Jeruzalem i czynili Fase JAHWE Bogu Izraelskiemu. **2.** I narodziwszy się król i książęta, i wszystko zgromadzenie w Jeruzalem, postanowili, żeby czynili Fase miesiąca wtórego. **3.** Nie mogli bowiem byli czynić czasu swego, że kapłani, ile ich było potrzeba, nie byli poświęceni i lud jeszcze nie był zgromadzony do Jeruzalem. **4.** I podobała się mowa królowi i wszystkiemu mnóstwu. **5.** I postanowili, aby posłali posły do wszystkiego Izraela od Bersabee aż do Dan, aby przyszli i czynili Fase JAHWE Bogu Izraelskiemu w Jeruzalem: bo ich wiele nie czyniło było jako zakonom rozkazano jest. **6.** I bieżeli posłowie z listy z rozkazania królewskiego i książąt jego do wszystkiego Izraela i Judy wedle tego, jako był król rozkazał, opowiadając: Synowie Izraelscy, nawróćcie się do JAHWE Boga Abrahamowego i Izaakowego, i Izraelowego i wróci się do ostatków, które uszły ręki króla Asyryjskiego! **7.** Nie bądźcie jako ojcowie waszy i bracia, którzy odstąpili od JAHWE Boga ojców swoich, który je

podał na zatrącenie, jako sami widzicie. **8.** Nie zatwardzajcie karków waszych jako ojcowie waszy! Dajcie ręce JAHWE a przydźcie do świątnice jego, którą poświęcił na wieki. Służcie JAHWE Bogu ojców waszych, a odwróci się od was gniew zapalczywości jego. **9.** Bo jeśli się wy nawrócicie do JAHWE, bracia waszy i synowie będą mieć miłosierdzie u panów swoich, którzy je w niewolą pobrali, i wrócą się do tej ziemi: bo dobrotliwy i miłosierny jest JAHWE Bóg wasz i nie odwróci oblicza swego od was, jeśli się do niego nawrócicie. **10.** A tak posłowie bieżeli wskok od miasta do miasta przez ziemię Efraim i Manasse, aż do Zabulon, a oni się naśmiewali i szydzili z nich. **11.** Wszakże niektórzy mężowie z Aser i z Manasse, i z Zabulon, przestawając na radzie, przyszedli do Jeruzalem. **12.** A w Judzie zstała się ręka pańska, żeby im dała serce jedno, aby uczynili wedle rozkazania królewskiego i książąt słowo PANSKIE. **13.** I zebrało się do Jeruzalem ludzi wiele, aby obchodzili święto przaśników miesiąca wtórego. **14.** I powstawszy pokazili ołtarze, które były w Jeruzalem, i wszystkie, na których palono kadzenie bałwanom, wyróciwszy, wrzucili do potoka Cedron. **15.** A ofiarowali Fase czternastego dnia miesiąca wtórego; kapłani też i Lewitowie na koniec poświęciwszy się, ofiarowali całopalenia w domu PANSKIM. **16.** I stanęli w swym porządku według rozrządzenia i zakonu Mojżesza, człowieka bożego: a kapłani brali krew na wylewanie z ręki Lewitów, **17.** przeto że wielka moc ludzi nie była poświęcona: i dlatego Lewitowie ofiarowali Fase tym, którzy nie mogli przyść do tego, aby poświęceni byli JAHWE. **18.** Wielka też część z ludu z Efraim i z Manasse, i z Issachar, i z Zabulon, która nie była poświęcona, jadła Fase nie według tego, jako opisano jest. I modlił się za nie Ezechiasz, mówiąc: JAHWE dobry będzie miłościw **19.** wszystkim, którzy we wszystkim sercu szukają JAHWE Boga ojców swoich, a nie poczyta im, że nie do końca są poświęceni. **20.** Którego wysłuchał JAHWE i ubłagan jest ludowi. **21.** I obesli synowie Izraelscy, którzy się naleźli w Jeruzalem, święto przaśników przez siedm dni z weselem wielkim, chwaląc JAHWE na każdy dzień, Lewitowie też i kapłani na instrumenciech, które ich urzędowi należały. **22.** I mówił Ezechiasz do serca wszystkich Lewitów, którzy mieli dobre rozumienie o JAHWE: i jedli przez siedm dni święta, ofiarując ofiary zapokojnych i chwaląc JAHWE Boga ojców swoich. **23.** I upodobało się wszystkiemu zgromadzeniu, aby święcili jeszcze drugie siedm dni, co też uczynili z wielką radością. **24.** Bo Ezechiasz, król Judzki, dał był zgromadzeniu tysiąc byków i siedm tysięcy owiec, a książęta dały były ludowi tysiąc byków, a owiec dziesięć tysięcy: poświęciło się tedy kapłanów wielkie mnóstwo. **25.** I rozweseliło się wszystko zgromadzenie Judzkie, tak kapłanów i Lewitów, jako i wszystkiego mnóstwa, które było przyszło z Izraela, nowo nawróconych też z ziemi Izraelskiej i mieszkających w Judzie. **26.** I zstało się wielkie święto w Jeruzalem, jakie ode dni Salomona, syna Dawidowego, króla Izraelskiego, w onym mieście nie było. **27.** I wstali kapłani i Lewitowie, błogosławiąc ludowi, i wysłuchan jest głos ich, i przyszła modlitwa do mieszkania świętego niebieskiego.

Rozdział 31

1. A gdy się to porządnie odprawiło, wyszedł wszystek Izrael, który się znajdował w mieściech Judzkich, i połamali bałwany, i wyrąbali gaje, i popsowali wyżyny, i ołtarze pokazili, nie tylko ze wszystkiego Juda i Benjamin, ale i z Efraim też, i Manasse, aż do szczętu wywrócili. I wrócili się wszyscy synowie Izrael do osiadłości i miast swoich. 2. A Ezechiasz postanowił hufy kapłanów i Lewitów według rozdziałów ich, każdego na swym własnym urzędzie, to jest tak kapłanów, jako i Lewitów, do całopalenia i zapokojnych; aby służyli i wyznawali, i śpiewali w bramach obozu PANSKIEGO. 3. A powinność królewska była, żeby z własnej majątności jego ofiarowane były całopalenia; po ranu zawždy i w wieczór, w Szabbaty też i w pierwsze dni miesięcy, i w inne święta, jako napisano w zakonie jest Mojżeszowym. 4. Rozkazał też ludowi mieszkających w Jeruzalem, aby dawali części kapłanom i Lewitom, aby mogli pilnować zakonu PANSKIEGO. 5. Co gdy się rozgłosiło w uszu pospólstwa, synowie Izraelscy ofiarowali barzo wiele pierwocin zboża, wina i oliwy, miodu też: i wszystkiego, co rodzi ziemia, dziesięciny ofiarowali. 6. Ale i synowie Izrael i Juda, którzy mieszkali w mieściech Judzkich, ofiarowali dziesięciny wołów i owiec, i dziesięciny świętych, które byli poślubili JAHWE Bogu swemu, a zniószy to wszystko, naczynili stogów barzo wiele. 7. Miesiąca trzeciego poczęli zakładać fundamenty stogów, a dokończyli ich miesiąca siódmego. 8. A gdy weszli Ezechiasz i książęta jego, oglądali stogi i błogosławili JAHWE i ludowi Izrael. 9. I spytał Ezechiasz kapłanów i Lewitów, czemu by tak leżały stogi? 10. Odpowiedział mu Azariasz, kapłan pierwszy z pokolenia Sadok, mówiąc: Odtąd jako poczęły być ofiarowane pierwociny w domu PANSKIM, jedliśmy i byliśmy nasyceni, i zostało barzo wiele, przeto iż błogosławił JAHWE ludowi swemu: a ostatków to mnóstwo jest, które widzisz. 11. Rozkazał tedy Ezechiasz, aby sprawiono szpichlerze w domu PANskim. Które gdy sprawiono, 12. wniesiono tak pierwociny, jako i dziesięciny, i cokolwiek byli poślubili, wiernie. A nad onemi rzeczami był przełożony Choneniasz Lewit, i Semej, brat jego, wtóry, 13. po którym Jahiel i Azariasz, i Nahat, i Asael, i Jerimot, Jozabad też, i Eliel, i Jesmachiasz, i Mahat, i Banajasz, urzędnicy pod ręką Choneniasza i Semeja, brata jego, z rozkazania Ezechiasza króla i Azariasza, nawyższego kapłana domu Bożego, do których wszystko należało. 14. Kore lepak, syn Jemna, Lewit i odźwierny wschodniej bramy, nad temi rzeczami był przełożony, które dobrowolnie ofiarowano JAHWE, i nad pierwocinami, i nad poświęconemi do świętego świętych. 15. A pod pieczę jego Eden i Benjamin, Jesue i Semejasz, Amariasz też i Secheniasz w mieściech kapłańskich, aby wiernie rozdawali braciej swojej części, mniejszym i większym, 16. wyjąwszy mężczyzny we trzech leciech i wyższej, wszystkim, którzy wchodzili do kościoła PANSKIEGO, i czego jedno było potrzeba na każdy dzień w służbie i w zachowaniu według rozdziałów ich. 17. Kapłanom według domów, a Lewitom ode dwudziestego roku i wyższej, według urzędów i ufców; 18. i wszystkiemu ich mnóstwu, tak żonom, jako i dzieciom ich, obojej płci, obrok wiernie dawano z tego, co było poświęcono. 19. Ale i synów Aaronowych po rolach i przedmieściach miasta każdego byli rozłożeni mężowie, którzy by rozdawali działy wszystkiej płci męskiej z kapłanów i Lewitów. 20. Uczynił tedy Ezechiasz wszystko, cośmy powiedzieli, po wszystkim Judzie, i czynił to, co

było dobrego i prawego, i prawdziwego przed JAHWE Bogiem swoim **21.** we wszystkiej sprawie posługi domu PANSKIEGO według zakonu i Ceremonij, chcąc szukać Boga swego ze wszystkiego serca swego. I uczynił, i powodziło mu się.

Rozdział 32

1. Po czym i po takowej prawdzie przyciągnął Sennacheryb, król Asyryjski, i wtargnąwszy w Judeę, obległ miasta obronne, chcąc ich dobyć. **2.** Co widząc Ezechiasz, to jest iż przyciągnął Sennacheryb a iż wszystka moc wojny obróciła się na Jeruzalem, **3.** naradziwszy się z książętą i z mężami mocnymi, aby zatkali początki źródeł, które były za miastem, a gdy się to wszystkich zdanie postanowiło, **4.** zebrał wielki lud i zatkali wszystkie źródła i strugę, która płynęła w pośrodku ziemie, mówiąc: Aby nie przyszli królowie Asyryjscy i nie należli dostatku wody. **5.** Pobudował też, z pilnością czyniąc, wszytek mur, który był obalony, i wieże wywiódł na wierzchu i zewnątrz drugi mur, i naprawił Mello w mieście Dawidowym, i nasprawiał wszelakiego oręża i tarczy. **6.** I postanowił hetmany waleczników w wojsku, i zezwał wszystkich na plac bramy miejskiej, i mówił do serca ich, mówiąc: **7.** Mężnie czyńcie a zmacniajcie się! Nie bójcie się ani się lękajcie króla Asyryjskiego ani wszystkiego mnóstwa, które z nim jest: bo daleko więcej ich z nami jest niżli z nim. **8.** Z nim bowiem jest ramię cielesne, z nami JAHWE Bóg nasz, który jest pomocnikiem naszym i walczy za nas. I zmocnił się lud takimi słowy Ezechiasza, króla Judzkiego. **9.** Co gdy się zstało, posłał Sennacheryb, król Asyryjski, służebniki swe do Jeruzalem (bo sam ze wszystkim wojskiem leżał pod Lachis), do Ezechiasza, króla Judzkiego, i do wszystkiego ludu, który był w mieście, mówiąc: **10.** To mówi Sennacheryb, król Asyryjski: W kim mając ufanie siedzicie oblężeni w Jeruzalem? **11.** Izali was nie zwodzi Ezechiasz, aby was pomorzył głodem i pragnieniem, twierdząc, iż JAHWE Bóg wasz wybawi was z ręki króla Asyryjskiego? **12.** Aza nie ten jest Ezechiasz, który popsował wyżyny jego i ołtarze i przykazał Judzie i Jeruzalem, mówiąc: Przed jednym ołtarzem będziecie się kłaniać i na nim kadzenie palić będziecie? **13.** Azaż nie wiecie, com ja uczynił i ojcowie moi wszystkim narodom ziemskim? Izali przemogli bogowie narodów i wszystkich ziem wybawić ziemię swoją z ręki mojej? **14.** Który jest ze wszystkich bogów narodów, które zwojowali ojcowie moi, co by był mógł wyrwać lud swój z ręki mojej, aby też was Bóg wasz mógł wyrwać z ręki tej? **15.** Niech was tedy nie zwodzi Ezechiasz ani próżną namową niech nie oszukiwa, ani mu wiercie. Bo jeśli żaden bóg wszystkich narodów i królestw nie mógł wybawić ludu swego z ręki mojej i z ręki ojców moich, pogotowiu ani Bóg wasz będzie was mógł wyrwać z ręki mojej. **16.** Ale i wiele innych rzeczy mówili służebnicy jego przeciw JAHWE Bogu i przeciw Ezechiaszowi, śludze jego. **17.** Napisał też listy pełne bluźnierstwa przeciw JAHWE Bogu Izraelskiemu i mówił przeciwko niemu: Jako bogowie inych narodów nie mogli wybawić ludu swego z ręki mojej, tak i Bóg Ezechiaszów nie będzie mógł wyrwać ludu swego z ręki tej. **18.** Nadto jeszcze i głosem wielkim językiem Żydowskim na lud, który siedział na murzech Jerozolimskich, wrzeszczał, aby je przestraszył i miasto wziął. **19.** I mówił przeciw Bogu Jeruzalem, jako

przeciw bogom narodów ziemskich, robocie rąk ludzkich. **20.** Modlili się tedy Ezechiasz król i Izajasz, syn Amos, prorok, przeciw temu bluźnierstwu i krzyczeli aż do nieba. **21.** I posłał JAHWE Anjoła, który pobił wszelkiego męża mocnego i walecznika, i hetmana wojska króla Asyryjskiego. I wrócił się ze sromotą do ziemie swojej. A gdy wszedł do domu boga swego, synowie, którzy wyszli byli z żywota jego, zabili go mieczem. **22.** I wybawił JAHWE Ezechiasza i obywatel Jerozolimskie z ręki Sennacheryb, króla Assyryjskiego, i z ręki wszytkich, i dał im odpoczynek wokoło. **23.** Wiele też przynosili obiaty i ofiary JAHWE do Jeruzalem, i dary Ezechiaszowi, królowi Judzkiemu, który wywyższon był potym przede wszytkimi narody. **24.** W one dni rozniemógł się Ezechiasz aż na śmierć i modlił się JAHWE, i wysłuchał go a dał mu znak. **25.** Ale nie wedle dobrodziejstw, które był wziął, oddał. Bo się wyniosło serce jego i zstał się gniew przeciwko jemu i przeciw Judzie i Jeruzalem. **26.** I upokorzył się potym dlatego, że się było wyniosło serce jego, tak sam, jako i obywatele Jerozolimszy: i przetoż nie przyszedł na nie gniew PANSKI za dni Ezechiaszowych. **27.** A Ezechiasz był bogaty i barzo zawołany i zebrał sobie barzo wiele skarbów, srebra i złota, i kamienia drogiego, rzeczy wonnych, i oręża wszelakiego, i naczynia kosztownego. **28.** Komory też zboża, wina i oliwy, i żłoby na wszelakie bydłęta, i obory dla bydła. **29.** I miasta sobie pobudował, bo miał trzody owiec i bydła niezliczone, dlatego że mu był dał Pan majętność barzo wielką. **30.** Ten ci jest Ezechiasz, który zatkał wyższe źródło wód Gihon a odwrócił je dołem na zachód słońca miasta Dawidowego. We wszytkich sprawach swoich czynił szczęśliwie, co chciał. **31.** Wszakóż w poselstwie książąt Babilońskich, którzy byli posłani do niego, aby go pytali o cud, który się był zstał na ziemi, opuścił go Bóg, aby był kuszon a żeby się okazało wszytko, co było w sercu jego. **32.** A ostatek mów Ezechiaszowych i miłosierdzia jego napisane są w Widzeniu Izajasza, syna Amos, proroka, i w księgach królów Judzkich i Izraelskich. **33.** I zasnął Ezechiasz z ojcy swemi, i pogrzebli go nad groby synów Dawidowych, i czynił mu pogrzeb wszytek Juda i wszyscy obywatele Jeruzalem, a Manasses, syn jego, królował miasto niego.

Rozdział 33

1. Dwanaście lat miał Manasses, gdy królować począł, a pięćdziesiąt i pięć lat królował w Jeruzalem. **2.** A czynił złość przed JAHWE według obrzydłości poganów, które był JAHWE wywrócił przed syny Izraelskimi. **3.** I obróciwszy się, pobudował wyżyny, które był obalił Ezechiasz, ociec jego, i zbudował ołtarze Baalim, i naczynił gajów, i kłaniał się wszytkiemu wojsku niebieskiemu, i służył mu. **4.** Zbudował też ołtarze w domu PANSKIM, o którym powiedział JAHWE: W Jeruzalem będzie imię moje na wieki. **5.** A zbudował je wszytkiemu wojsku niebieskiemu we dwu sieniach domu PANSKIEGO. **6.** I przewodził syny swe przez ogień w Dolinie Benennom, przysrzegał snów, bawił się wieszczbą, czarnoksięskim naukam służył, miał przy sobie czarnoksiężniki i czarowniki, i wiele złego pobroił przed JAHWE, aby go drażnił. **7.** Postanowił też bałwana rytego i litego w domu Bożym, o którym Bóg mówił do Dawida i do Salomona, syna jego, mówiąc: W tym domu i w Jeruzalem, którem obrał ze wszytkich pokoleni

Izraelskich, położę imię moje na wieki **8.** a nie dopuszczę ruszyć się nodze Izraela z ziemi, którąm dał ojcom ich, wszakże tak, jeśli przestrzegać będą i czynić, com im rozkazał, i wszytek zakon, i ceremonie, i sądy, przez rękę Mojżeszową. **9.** Manasses tedy zwiódł Judę i obywatele Jeruzalem, że czynili złość nad wszystkie narody, które był JAHWE wyrócił od oblicza synów Izrael. **10.** I mówił JAHWE do niego i do ludu jego, ale dbać nie chcieli. **11.** Przetoż nawiódł na nie hetmany wojska króla Asyryjskiego i pojmali Manasse, i związanego łańcuchami i pętami zawiedli do Babilonu. **12.** Który gdy był uciśniony, modlił się JAHWE Bogu swemu i czynił pokutę barzo przed Bogiem ojców swoich. **13.** I prosił go, i modlił się pilnie: i wysłuchał modlitwę jego, i przywrócił go do Jeruzalem na królestwo jego. I poznał Manasses, iż JAHWE sam jest Bogiem. **14.** Potym zmurował mur przed Miastem Dawidowym na zachód słońca Gihon w dolinie od weszcia Rybnej Bramy wokoło aż do Ofel i podniósł go barzo, i postanowił hetmany wojska we wszystkich miastach obronnych Juda. **15.** I zniósł bogi cudze i bałwana z domu PANSKIEGO w Jeruzalem, i wyrzucił wszystkie przed miasto. **16.** Zatym naprawił ołtarz PANSKI, ofiarował ofiary i zapokojne, i chwałę, i rozkazał Judzie, aby służył JAHWE Bogu Izraelskiemu. **17.** A wszakoż jeszcze lud ofiarował na wyżynach JAHWE Bogu swemu. **18.** A ostatek spraw Manasse i modlitwa jego do Boga swego, słowa też widzących, którzy mówili do niego w imię JAHWE Boga Izraelskiego, zamykają się w Mowach królów Izraelskich. **19.** Modlitwa też jego i wysłuchanie, i wszystkie grzechy, i wzgarda, miejsca też, na których zbudował wyżyny i poczynił gaje i słupy, przedtym niżli pokutę czynił, napisane są w mowach Hoza. **20.** Zasnął tedy Manasses z ojcy swemi i pogrzebli go w domu swoim; i królował Amon, syn jego, miasto niego. **21.** Dwadzieścia i dwie lecie miał Amon, gdy począł królować, a dwie lecie królował w Jeruzalem. **22.** I czynił złe przed oczyma PANSKIMI, jako był uczynił Manasses, ociec jego, i wszystkim bałwanom, których był naczynił Manasses, ofiarował i służył. **23.** I nie wstydział się oblicza PANSKIEGO, jako się wstydał Manasses, ociec jego, i daleko więcej zgrzeszył. **24.** A sprzysiąwszy się przeciw jemu słudzy jego, zabili go w jego domu. **25.** A ostatek mnóstwa ludu pobiwszy te, którzy byli Amona zabili, postanowił królem Jozjasza, syna jego, miasto niego.

Rozdział 34

1. Ośm lat miał Jozjasz, gdy królować począł, a trzydzieści i jeden rok królował w Jeruzalem. **2.** I czynił, co było dobrego przed oczyma PANSKIMI, i chodził drogami Dawida, ojca swego, nie ustępował ani na prawo, ani na lewo. **3.** A ósmego roku królestwa swego, będąc jeszcze dziecięciem, począł szukać Boga ojca swego Dawida, a we dwanastym roku jako był począł królować, oczyścił Judę i Jeruzalem od wyżyn i gajów, i bałwanów, i rycin. **4.** I pokazili przed nim ołtarze Baalim, i potłukli bałwany, które na nich postawione były, gaje też i ryciny wyrąbał i pokruszył, a po grobiech onych, którzy im zwykli byli ofiarować, sztuki rozmiotał. **5.** Nadto i kości kapłanów popalił na ołtarzach bałwańskich i oczyścił Judę i Jeruzalem. **6.** Ale i w mieściech Manasse i Efraim, i Symeon, aż do Neftali, wszystko powywracał. **7.** A rozwaliwszy ołtarze i gaje, i ryciny w kęsy pokruszywszy, i wszystkie zbory zburzywszy ze wszystkiej

ziemi Izraelskiej, wrócił się do Jeruzalem. **8.** Ośmnastego tedy roku królestwa swego, oczyściwszy już ziemię i kościół PANSKI, posłał Safan, syna Ezeiaszowego, i Maasjasza, przełożonego miasta, i Joha, syna Joachaz, kanclerza, aby oprowili dom JAHWE Boga swego. **9.** Którzy przyszli do Helcjasza, kapłana wielkiego, a wzięwszy od niego pieniądze, które były wniesione do domu PANskiego i które byli zebrali Lewitowie i odźwierni z Manasse i z Efraim, i wszystkich ostatków Izraela, od wszystkiego też Judy i Benjamin, i obywatelów Jeruzalem, **10.** podali w ręce tych, którzy byli nad robotniki w domu PANSKIM, aby kościół naprawowali i co było wątłego, poprawowali. **11.** A oni je dali rzemieślnikom i murarzom, aby nakupili kamienia z kamiennych gór i drzewa na spajanie budowania i na piętra domów, które byli popsowali królowie Judzcy. **12.** Którzy wiernie wszystko sprawowali. A nad robotnikami byli przełożonymi Jahat i Abdias z synów Merari, Zachariasz i Mosollam z synów Kaat, którzy przynagłali robocie: wszyscy Lewitowie umiejący grać na instrumentach muzycznych. **13.** A nad temi, którzy na rozmaite potrzeby brzemiona nosili, byli pisarze i mistrzowie z Lewitów odźwierni. **14.** A gdy wynosili pieniądze, które były wniesione do kościoła PANSKIEGO, znalazł Helcjasz kapłan księgi zakonu PANSKIEGO przez rękę Mojżesza. **15.** I rzekł do Safan pisarza: Nalazłem księgi zakonu w domu PANSKIM: i dał mu je. **16.** A on wniósł księgę do króla i powiedział mu, mówiąc: Wszystko, coś poruczył w rękę sług twoich, oto się wykonywa. **17.** Srebro, które się znalazło w domu PANSKIM, zlali, i dane jest przełożonym nad rzemieślniki i rozmaite roboty czyniącymi. **18.** Nadto dał mi Helcjasz kapłan te księgi. Które gdy czytał przy obecności królewskiej, **19.** a on usłyszał słowa zakonu, rozdarł szaty swe **20.** i rozkazał Helcjaszowi i Ahikam, synowi Safan, i Abdon, synowi Micha, Safan też pisarzowi, i Asaaszowi, słudze królewskiemu, mówiąc: **21.** Idźcie a módlcie się JAHWE za mnie i za ostatek Izrael i Juda dla wszystkich mów tych ksiąg, którealeziono: bo wielka zapalczywość PANSKA kropi na nas, przeto iż ojcowie naszy nie strzegli słów PANSKICH, aby czynili wszystko, co jest napisano w tych księgach. **22.** Szedł tedy Helcjasz i ci, którzy współ od króla byli posłani, do Oldy, prorokiniej, żony Sellum, syna Tekuat, syna Hasra, stróża szat, która mieszkała w Jeruzalem na Wtórej, i mówili do niej słowa, któreśmy wyższej powiedzieli. **23.** A ona im odpowiedziała: To mówi JAHWE Bóg Izraelski: Powiedzcie mężowi, który was do mnie posłał: **24.** To mówi JAHWE: Oto ja przywiodę złe na to miejsce i na obywatela jego i wszystkie przeklęctwo które są napisane w księgach tych, które czytali przed królem Judzkim. **25.** Iż mię opuścili i ofiarowali bogom cudzym, aby mnie poruszyli ku gniewowi we wszystkich uczynkach rąk swoich, przetoż będzie kropiła zapalczywość moja na to miejsce i nie będzie ugaszona. **26.** A królowi Judzkiemu, który was posłał prosić JAHWE, tak powiedźcie: to mówi JAHWE Bóg Izraelski: Ponieważś słuchał słów ksiąg **27.** i zmiękczyło się serce twoje, i upokorzyłeś się przed oczyma Boga dla tego, co rzeczono jest przeciw miejscu temu i obywatelem Jerozolimskim, i zawstydziwszy się oblicza mego, rozdarłeś szaty swe i płakałeś przede mną, jam też wysłuchał ciebie, mówi JAHWE. **28.** Już cię bowiem zbiorę do ojców twoich a będziesz wniesion do grobu twego w pokoju i nie oglądają oczy twoje wszystko złe, które ja przywiodę na to miejsce i na obywatela jego. Odnieśli tedy królowi

wszystko, co mówiła. **29.** A on zebrawszy wszystkie starsze Judy i Jeruzalem, **30.** szedł do domu PANSKIEGO i pospołu wszyscy mężowie Juda i obywatele Jerozolimscy, kapłani i Lewitowie, i wszystek lud od najmniejszego aż do największego. Którzy gdy słuchali w domu PANSKIM, czytał król wszystkie słowa ksiąg. **31.** A stojąc na swej stolicy, uczynił przymierze przed JAHWE, żeby chodził za nim i strzegł przykazania i świadectw, i usprawiedliwienia jego ze wszystkiego serca swego i ze wszystkiej dusze swej, i czynił co napisano w księgach onych, które czytał. **32.** Poprzysiągł też o to wszystkie, którzy się należeli w Jeruzalem i w Beniamin; i uczynili obywatele Jerozolimscy według przymierza JAHWE Boga ojców swoich. **33.** Zniósł tedy Jozjasz wszystkie obrzydłości ze wszystkich krain synów Izraelskich i sprawił, że wszyscy, którzy byli zostali w Izrael, służyli JAHWE Bogu swemu. Po wszystkie dni jego nie odstąpili od JAHWE Boga ojców swoich.

Rozdział 35

1. I uczynił Jozjasz w Jeruzalem Fase JAHWE, które ofiarowano czternastego dnia księżyca pierwszego. **2.** I postanowił kapłany na ich urządziech, i napominał je, aby służyli w domu PANSKIM. **3.** Lewitom też, przez których naukę wszystek Izrael poświęcał się JAHWE, mówił: Postawcie skrzynię w świątnicy kościoła, który zbudował Salomon, syn Dawidów, król Izraelski, bo jej już więcej nosić nie będziecie. Ale teraz służcie JAHWE Bogu waszemu i ludowi jego Izraelskiemu, **4.** a nagotujcie się według domów i rodzajów waszych w rozdziałach każdego, jako rozkazał Dawid, król Izraelski, i opisał Salomon syn jego. **5.** A służcie w świątnicy według domów i ufców lewickich. **6.** A poświęciwszy się, ofiarujcie Fase; przygotujcie też bracią wasze, aby mogli czynić według słowa, które mówił JAHWE przez rękę Mojżesza. **7.** Nadto dał Jozjasz wszystkiemu ludowi, który się tam był znalazł na święto Fase baranków i kozłat z trzód, i innego drobu trzydzieści tysięcy, wołów też trzy tysiące, to wszystko z majątności królewskiej. **8.** Książęta też jego, co dobrowolnie szlubili byli, ofiarowali tak ludowi, jako kapłanom i Lewitom. A Helejasz i Zachariasz, i Jahiel, przełożeni domu Bożego, dali kapłanom na czynienie Fase drobu jednego z drugim dwa tysiąca i sześć set i wołów trzy sta. **9.** A Chonieniasz i Semejasz, Natanael też, bracia jego i Hazabias, i Jehiel, i Jozabbat, książęta Lewitów, dali drugim Lewitom na święcenie Fase pięć tysięcy drobu a wołów pięć set. **10.** I zgotowała się posługa, i stanęli kapłani na urządzie swoim, Lewitowie też w ufcach, według rozkazania królewskiego. **11.** I ofiarowano Fase. I kropili kapłani krew rękami swymi, a Lewitowie darli skóry całopalenia **12.** i oddzielili je, aby dali według domów i familij każdego i aby były ofiarowane PANu, jako napisano w księgach Mojżeszowych; i z woły też także uczynili. **13.** I piekli Fase u ognia, wedle tego jako w zakonie napisano, a ofiary zapokojne warzyli w kotlech i w panwiach, i w garcach, i rozdali spieszno wszystkiemu społeczeństwu. **14.** A sobie i kapłanom potym gotowali: bo kapłani około ofiar całopalonych i około tłustości byli zabawieni aż do nocy, przetoż Lewitowie sobie i kapłanom, synom Aaronowym, na ostatku gotowali. **15.** A śpiewacy, synowie Asaf, stali w swoim rzędzie według rozkazania Dawida i Asafa, i Hemana, i Iditun, proroków królewskich,

a odźwierni u każdych wrót pilnowali, tak iż i namniej nie odstępili od posługi, przetoż bracia ich Lewitowie gotowali im pokarmy. **16.** Wszytka tedy służba PANSKA porządnie wykonała się dnia onego, aby czynili Fase i ofiarowali całopalenia na ołtarzu PANSKIM według rozkazania króla Jozjasza. **17.** I uczynili synowie Izraelscy, którzy się tam należeli, Fase czasu onego i święto Przaśników przez siedm dni. **18.** Nie było Fase temu podobne w Izraelu ode dni Samuela proroka: ale ani żaden ze wszech królów Izraelskich nie uczynił Fase jako Jozjasz kapłanom i Lewitom, i wszystkiemu Judzie i Izraelowi, który się był znalazł, i mieszkającym, w Jeruzalem. **19.** Ośmnastego roku królestwa Jozjaszowego obchodzono to Fase. **20.** Potym gdy naprawił Jozjasz kościół, przyciągnął Nechao, król Egipski, na Charkamis nad Eufratesem. I wyciągnął przeciwko jemu Jozjasz. **21.** Ale on, posławszy do niego posły swe, rzekł: Co mnie i tobie jest, królu Judzki? Nie przeciw tobie dziś ciągnę, ale walczę przeciwko innemu domowi, do którego mi Bóg co rychlej jachać kazał; przestań czynić przeciw Bogu, który ze mną jest, by cię nie zabił. **22.** Nie chciał Jozjasz wrócić się, ale nagotował przeciw jemu bitwę, ani przestał na mowach Nechao z ust Bożych, ale ciągnął, aby się potkał na polu Mageddo. **23.** I tamże raniony od strzelców, rzekł słuzebnikom swoim: Wyprowadźcie mię z bitwy, bom jest barzo ranion. **24.** Którzy go przenieśli z wozu na drugi wóz, który szedł za nim po królewsku, i przywieźli go do Jeruzalem, i umarł, i pogrzebion w grobie ojców swoich: i płakał go wszytek lud Judzki i Jerozolimski. **25.** A nawięcej Jeremiasz, którego wszyscy śpiewacy i śpiewaczki aż po dzisiejszy dzień lamenty nad Jozjaszem powtarzają i jakoby prawem weszło w Izraelu: Oto napisano w lamentacjach. **26.** A ostatek mów Jozjaszowych i miłosierdzia jego, które są przykazane zakonem PANSKIM, **27.** uczynki też jego i przednie, i ostateczne, napisane są w księgach królów Judzkich i Izraelskich.

Rozdział 36

1. Wziął tedy lud ziemie Joachaza, syna Jozjaszowego, i postanowił królem miasto ojca jego w Jeruzalem. **2.** Dwadzieścia i trzy lata było Joachazowi, gdy królować począł, a trzy miesiące królował w Jeruzalem. **3.** A złożył go król Egipski, przyjachawszy do Jeruzalem, i założył winę na ziemię sto talentów srebra i talent złota. **4.** I postanowił miasto niego królem Eliakima, brata jego, nad Judą i Jeruzalem, i odmienił imię jego Joakim, a samego Joachaza wziął z sobą i zawiódł do Egiptu. **5.** Pięć a dwadzieścia lat miał Joakim, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalem, i czynił złość przed JAHWE Bogiem swoim. **6.** Przeciwko temu wyciągnął Nabuchodonozor, król Chaldejski, a związawszy go łańcuchami, zawiódł do Babilonu. **7.** Do którego przeniósł i naczynia domu PANSKIEGO i postawił je we zborze swoim. **8.** A ostatek słów Joakim i obrzydłości jego, które czynił, i co się w nim znalazło zamyka się w księgach królów Judzkich i Izraelskich. I królował miasto niego Joachin, syn jego. **9.** W ośmi leciech był Joachin, gdy począł królować, a trzy miesiące i dziesięć dni królował w Jeruzalem, a czynił złe przed oczyma PANSKIMI. **10.** A gdy rok wychodził, posłał król Nabuchodonozor, którzy go przywiedli do Babilonu, zabrawszy zaraz co nadrozsze naczynia domu

PANSKIEGO. A królem postanowił Sedecjasza, stryja jego, nad Judą i nad Jeruzalem. **11.** Dwadzieścia lat i rok było Sedecjaszowi, gdy królować począł, a jedenaście lat królował w Jeruzalem. **12.** I czynił złość w oczach JAHWE Boga swego ani się wstydził oblicza Jeremiasza proroka mówiącego do niego z ust PANSKICH. **13.** Odstąpił też od króla Nabuchodonozora, który go był poprzysiągł przez Boga. I zatwardził kark swój i serce, aby się nie nawrócił do JAHWE Boga Izraelskiego. **14.** Lecz i wszyscy książęta kapłańskie i lud wykroczyli niezbożnie, według wszystkich obrzydłości narodów, i splugawili dom PANSKI, który był sobie poświęcił w Jeruzalem. **15.** A JAHWE, Bóg ojców ich, posyłał do nich przez rękę posłów swych, w nocy wstając i co dzień upominając: dlatego że folgował ludowi i mieszkaniu swemu. **16.** Ale oni szydzili z posłów Bożych i lekce sobie ważyli mowy jego, i nagrawali proroki, aż przyszła zapalczywość PANSKA na lud jego i żadnego uleczenia nie było. **17.** Abowiem przywiódł na nie króla Chaldejskiego i pomordował młodzieńce ich mieczem w domu świątnicy swojej: nie zlitował się nad młodzieńcem i panienką, i starcem, ani nad zgrzybiałym nawet, ale wszystkie podał w ręce jego. **18.** I wszystko naczynie domu Pańskiego, tak większe, jako mniejsze, i skarby kościelne, i królewskie, i książęce przeniósł do Babilonu. **19.** Spalili nieprzyjaciele dom Boży i zburzyli mur Jerozolimski, wszystkie wieże popalili i co jedno było kosztownego, obalili. **20.** Jeśli kto był miecza uszedł, zagnany do Babilonu służył królowi i synom jego, aż rozkazywał król Perski **21.** i aż się wypełniła mowa PANSKA z ust Jeremiaszowych, i ażby odświeciła ziemia szabbaty swoje. Bo przez wszystkie dni spustoszenia święciła szabbat, aż się dokonało siedmdziesiąt lat. **22.** A roku pierwszego Cyrusa, króla Perskiego, aby się wypełniło słowo PANSKIE, które był rzekł przez usta Jeremiaszowe, wzbudził JAHWE ducha Cyrusa, króla Perskiego, który kazał wołać po wszystkim królestwie swym i przez pismo, mówiąc: **23.** Tak mówi Cyrus, król Perski: Wszystkie królestwa ziemskie dał mi JAHWE Bóg Niebieski a ten mi przykazał, abych mu zbudował dom w Jeruzalem, które jest w Żydowstwie. Kto z was jest we wszystkim ludu jego, niech JAHWE Bóg jego z nim będzie a niech idzie!

Biblia Jakuba Wujka – przekład Biblii na język polski wykonany przez jezuitę, Ks. Jakuba Wujka, wydany w całości po raz pierwszy w roku 1599. Wujek pracował nad nią w latach 1584–1595.